

Tadeusz Kmiecik (*Toruń*)

## TRAKTAT RYSKI I JEGO KONSEKWENCJE 1919-1923

### Rokowania polsko-sowieckie w czasie wojny 1920 r.

Wojna między Rzeczpospolitą Polską a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Sowiecką rozpoczęła się bez jej wypowiedzenia. Spowodowana została spotkaniem wojsk polskich z Armią Czerwoną, które zajmowały stopniowo terytoria opuszczone przez oddziały niemieckie. Już 18 lutego 1919 r. komunikat Sztabu Generalnego Wojska Polskiego donosił o pierwszych starciach zbrojnych oddziałów polskich z bolszewickimi<sup>1</sup>.

W lipcu 1920 r. dowództwo Armii Czerwonej, korzystając z powodzenia na południowym odcinku frontu, zdecydowało się na rozpoczęcie decydujących działań w wojnie z „pańską Polską”<sup>2</sup>. 4 lipca ruszyła ofensywa Frontu Zachodniego Michaiła Tuhaczewskiego. Jej zadaniem było opanowanie Warszawy a następnie wzniecenie rewolucji w Niemczech. Jednocześnie na Ukrainie Front Południowo-Zachodni nacierał na Lwów.

W tej sytuacji najwyższe władze państwowe Polski uznały, że stopień zagrożenia kraju jest wielki i zwróciły się o szybką i skuteczną pomoc międzynarodową. Postanowiono wykorzystać w tym celu obradującą (5-16 lipca 1920 r.) w Spa europejską konferencję Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii. Choć planowany temat obrad dotyczył problemu niemieckich odszkodowań wojennych na rzecz aliantów, to z racji zagrożenia sowieckiego, przedstawiciele Ententy zajęli się także tą sprawą. Alianci

<sup>1</sup> J. Kumaniecki, *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza – rokowania – traktat – komisje mieszane*, Warszawa 1985, s. 9-16.

<sup>2</sup> Z punktu widzenia Lenina bolszewicka Rosja nie prowadziła wojny z Polską. Armia Czerwona pomagała polskim komunistom, oczekującym na zdobycie Warszawy, by zainstalować tam „rząd robotniczo-chłopski”. Lenin w VII 1920 r. opowiadał się stanowczo za marszem na Warszawę mimo, że L. Trocki i K. Radek zalecali ostrożność. Wskazywali oni na to, że Polacy nie powitają Armii Czerwonej jako wyzwolicielki spod dominacji kapitału.

zobowiązali się również do uregulowania granic Polski z Litwą oraz przyszłego traktatu polsko-gdańskiego.

Na konferencję udała się delegacja polska z premierem Władysławem Grabskim na czele. Delegacja rozpoczęła zabiegi o pomoc wojskową i dyplomatyczną. Starła się uzyskać akceptację mocarstw zachodnich na wymuszenie na Rosji bolszewickiej zgody na zawarcie pokoju z Polską. Brytyjski premier Lloyd George zakomunikował, że rządy Ententy zgadzają się na podjęcie pośrednictwa pokojowego. Postawił jednak Polakom bardzo ciężkie, jeżeli nie upokarzające warunki.

W podpisanym porozumieniu 10 lipca premier Grabski – obawiając się całkowitej klęski – wyraził zgodę w imieniu rządu RP na natychmiastowe zawieszenie broni. W ich myśl Polska zgadzała się wycofać swe wojska poza tzw. Linie Bugu i Narwi.<sup>3</sup> Miała ona być podstawą wytyczenia przyszłej granicy państwa w oparciu o kryterium etniczne. Na zachód od Bugu zamieszkiwali bowiem w zwartej masie Ukraińcy i Białorusini. W Anglii i Francji narody te uważano za „odmianę” Rosjan. Uznawano w związku z tym prawa Rosji do tych obszarów. Ignorowano natomiast obecność licznej polskiej mniejszości na tych terenach. Wilno miało być przekazane Litwie. W Galicji Wschodniej armie miały się wycofać o 10 km tworząc pas neutralny. Kolejne warunki mówiły o wysłaniu przez Polskę swych pełnomocników na konferencję do Londynu, na której przy udziale przedstawiciele Rosji Sowieckiej, Finlandii, Łotwy i Litwy miały zostać ustalone warunki trwałego pokoju. Po zaakceptowaniu tych warunków przez rząd polski, sprzymierzeni mieli je przedstawić adwersarzom. W wypadku ich odrzucenia przez stronę rosyjską Ententa powinna udzielić Polsce bliżej nieokreślonej pomocy, głównie w materiałach wojennych<sup>4</sup>. Polska delegacja zobowiązała się rozpocząć rokowania i podpisać umowę o rozejmie z Sowietami, jednakże Sejm polski nie ratyfikował tego porozumienia<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Linia ustalona przez deklaracje Rady Najwyższej konferencji pokojowej w Wersalu (zwana linią Curzona od nazwiska George’a Curzona, ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii), traktowana była jako tymczasowa granica Polski. Curzon (dla którego Europa Wschodnia była prawdopodobnie egzotycznym regionem) zaproponował 8 XII 1919 r. strefę rozgraniczającą wojska na czas trwania rozejmu lub zawieszenia broni. Nie była traktowana jako ostateczna. Rada Najwyższa zastrzegła możliwość jej późniejszego przesunięcia na wschód. Linia kończyła się na południu w Kryłowie na styku z Galicją, która nie należała wcześniej do Imperium Rosyjskiego. W Spa proponowana linia rozgraniczenia szła dalej na południe, oddając stronie rosyjskiej całą Galicję Wschodnią wraz ze Lwowem. Białostoczczyzna pozostawała przy Polsce. O zgodę na takie ustępstwo premier Grabski nie był w Spa pytany. Vide: A. Nowak, *Czy mogło nie być II wojny? O tzw. nocie Curzona z 11 lipca 1920 r. i jej (możliwych) konsekwencjach*, [w:] *Nie piękny wiek XX*, red. B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz, K. Kosiński, T. Wolsza, Warszawa 2010, s. 21-31.

<sup>4</sup> A. Garlicki, *Rysowanie granic. Niepodległość 1918. Kulisy historii: Jak rodziła się wolna Polska*, „Polityka”, wyd. specjalne, 2008 nr 2, s. 75.

<sup>5</sup> Zdaniem niektórych historyków podpisane układu przez polską delegację w Spa było największą klęską dyplomacji odrodzonej Rzeczypospolitej. Polska pozbawiona została głosu w najważniejszej

11 lipca 1920 r., gdy Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy, minister Curzon wystosował notę do ludowego komisarza spraw zagranicznych RFSRR Geоргija Cziczierina z propozycją natychmiastowego zawarcia rozejmu przy pośrednictwie Wielkiej Brytanii. Nota określała linię graniczną, za którą miało się wycofać Wojsko Polskie. Rozpoczynała się ona od Grodna i biegła na południe zgodnie ze wspomnianą linią wytyczoną 8 grudnia 1919 r. Nota zawierała zastrzeżenia, że w wypadku przekroczenia przez Armię Czerwoną Bugu mocarstwa zachodnie będą zobowiązane do wsparcia narodu polskiego<sup>6</sup>.

Dokument określał, że Lwów znajdzie się po stronie sowieckiej. Zapisu takiego nie było jednak w dokumencie, podpisanym przez Władysława Grabskiego. Błąd ten został popełniony w wyniku pośpiechu urzędnika brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nie znającego się na geografii Europy Wschodniej. Anglicy nigdy nie sprostowali tego niedopatrzenia. W ten sposób dyplomacja brytyjska oddawała sowieckiej Rosji – jak to już było wspomniane – Galicję Wschodnią, która nigdy nie należała do państwa rosyjskiego. Nota spowodowała u polityków sowieckich wrażenie, że mocarstwa zachodnie są przeciwne polskim roszczeniom terytorialnym i nie podejmą interwencji w obronie Polski.

13 lipca 1920 r. Rada Obrony Państwa (mimo protestu marsz. Piłsudskiego) zgodziła się na wszystkie warunki podyktowane przez dyplomację brytyjską w Spa, akceptując automatycznie podjęcie negocjacji pokojowych z Moskwą<sup>7</sup>.

17 lipca 1920 r. ludowy komisarz spraw zagranicznych Geоргij Cziczierin odpowiadając na notę z 11 lipca odrzucił przedstawione propozycje brytyjskie. Wyraził natomiast gotowość podjęcia bezpośrednich rokowań z rządem polskim. Twierdził, że Polska powinna zwrócić się bezpośrednio do Moskwy z prośbą o rozejm i pokój<sup>8</sup>. Sugerował też przyznanie Polsce bardziej korzystnych granic od proponowanych przez rząd brytyjski. Nota zaznaczała, że Rada Komisarzy Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej jest *gotowa dostosować warunki rozejmu i pokoju do interesów i pragnień narodu polskiego w stopniu tym większym, im bardziej zdecydowanie wkroczy naród polski w swym życiu na drogę, która prowadzić będzie do trwałych podstaw dla braterskich stosunków*

---

szych dla niej sprawach i skazana na decyzje mocarstw zachodnich. Gabinet Grabskiego zastąpiony został 24 lipca rządem koalicyjnym Wincentego Witosa. Vide: *Curzona linia* [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. IV, Radom 2000, s. 141-142; J. Ślusarczyk, *Polska a państwo radzieckie. Kalendariusz*, Warszawa 1996, s. 53.

<sup>6</sup> L. Wyszczelski, *Operacja niemeńska 1920 roku*, Warszawa 2003, s. 391.

<sup>7</sup> ROP utworzona na podstawie uchwały Sejmu ustawodawczego 1 VII 1920 r., była najwyższym organem państwowym o charakterze ustawodawczym i wykonawczym. Decydowała o wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem i zakończeniem wojny polsko-rosyjskiej.

<sup>8</sup> A. Nowak, op. cit., s. 39.

między masami pracującymi Polski, Rosji, Ukrainy, Białorusi i Litwy<sup>9</sup>. Komentując ten problem w telegramie do Stalina pisał następująco: *Ja zaś osobiście uważam, że jest to jedno wielkie szachrajstwo ... Za pomocą szachrajskich obietnic chcą nam wyrzucić z ręki zwycięstwo*. Natomiast dowódca Armii Czerwonej Siergiej Kamieniew 21 lipca 1920 r. stwierdził: *Na obu naszych frontach przeciw Polsce wydano instrukcje, by energicznie kontynuować ofensywę nie przejmując się linią graniczną lorda Curzona*<sup>10</sup>.

Brytyjski rząd oficjalnie poinformował 20 lipca polskie władze państwowe o odrzuceniu przez Kreml brytyjskiej propozycji przerwania wojny. Jednocześnie zaapelował o podjęcie bezpośrednich rokowań z Rosją. Już następnego dnia dowódca Armii Czerwonej Siergiej Kamieniew wydał rozkaz ofensywy na Polskę. Nie uwzględniał on linii Curzona jako ewentualnej granicy polsko-rosyjskiej<sup>11</sup>.

22 lipca rząd polski zwrócił się do Rady Komisarzy RFSRR z propozycją zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań. Z podobną propozycją zwróciło się Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego do Dowództwa Armii Czerwonej<sup>12</sup>. W tym samym dniu delegacja polska (mimo sprzeciwu marsz. Piłsudskiego) opuściła Warszawę, udając się do Mińska w sprawie podjęcia rokowań rozejmowych. Rosjanie przyjęli taktykę kunktatorską: z jednej strony stwierdzali, że propozycje pertraktacji przyjmują, ale przy każdej okazji rozmowy torpedowali. Lenin stwierdzał, że rząd bolszewickiej Rosji nie będzie rozmawiać z polskimi obszarnikami, lecz z polskimi robotnikami i chłopami. Stwierdzono również, że delegacja polska nie posiada odpowiednich pełnomocnictw<sup>13</sup>. W sytuacji stawiania wygórowanych, wręcz nie

<sup>9</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s. 54.

<sup>10</sup> *Encyklopedia „białych plam”*, tom IV ..., op. cit., s. 44.

<sup>11</sup> Postępy Armii Czerwonej z zainteresowaniem śledzono w Niemczech. Szef kierownictwa Wojsk Lądowych Reichswehry gen. Hans von Seeckt poważnie rozpatrywał koncepcję uderzenia na Polskę z północnego zachodu. Liczył na szybki upadek Polski i powrót do granic sprzed 1914 r. Po pokonaniu Polski brał też pod uwagę ofensywę w sojuszu z Armią Czerwoną przeciwko Francji i Wielkiej Brytanii. Liczył się jednak z okolicznością, że jeżeli bolszewizm nie wyrzeknie się światowej rewolucji, to Niemcy stawią opór na własnych granicach. Ostatecznie jednak w Niemczech zdecydowano przyjąć „życzliwą neutralność” wobec Moskwy, w czym Berlin upatrywał możliwości rewizji granicy polsko-niemieckiej. Konsekwencją tego był fakt, że w czasie ofensywy na Warszawę sowieckie czynniki polityczne i wojskowe zobowiązały się, że Armia Czerwona będzie uznawać: „nietykalność starej granicy niemieckiej”. Jednocześnie wyrazili zgodę na przydzielenie niemieckiego przedstawiciela do prawego skrzydła wojsk sowieckich „celem lepszego wypełnienia zupełnie jasnych zamiarów obu stron”. Szerzej: A. Sowa, *U progu wojny. Z dziejów spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997, s. 186-187.

<sup>12</sup> Notę rządu RP podpisał minister spraw zagranicznych Eustachy Sapieha, zaś depezę Naczelnego Dowództwa WP podpisał szef Sztabu Generalnego gen. Tadeusz Rozwadowski.

<sup>13</sup> T. Kmiecik, *Stosunki polsko-ukraińskie i polsko-radzieckie w latach 1918-1920*, „Nauka. Gospodarka. Społeczeństwo. Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie”, 2010, nr 1, s. 192; G. Łukowski, *Wojna polsko-bolszewicka 1918-1920*, Kościan 1990, s. 23.

do przyjęcia żądań, godzących w polską suwerenność, delegacja powróciła do Warszawy z pustymi rękoma<sup>14</sup>. A mimo to już 23 lipca komisarz Cziczerin, odpowiadając na polską notę z dnia poprzedniego, zawiadomił polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o zgodzie rządu sowieckiego na rozpoczęcie w Baranowiczach rokowań w sprawie rozejmu i pokoju<sup>15</sup>.

Sytuacja na froncie z każdym dniem ulegała pogorszeniu<sup>16</sup>. W tej sytuacji rozpoczęcie rokowań stało się sprawą pilną. Problem ten był omawiany na kolejnym posiedzeniu ROP 28 lipca 1920 r. Opowiedziano się za krótkotrwałością prowadzonych rokowań. Zaznaczyć należy, że sowieci zamierzali prowadzić negocjacje ze stroną polską tylko wówczas, kiedy jej klęska będzie przesądzona. 30 lipca dowództwo Armii Czerwonej wyraziło zgodę na przekroczenie linii frontu przez delegację polską i podróż do Baranowicz. Przewodniczył jej wiceminister spraw zagranicznych Władysław Wróblewski<sup>17</sup>. Miała ona pełnomocnictwa do podpisania rozejmu, przyjęte na posiedzeniu Rady Ministrów 28 lipca 1920 r. Określały one punkty graniczne dla linii rozejmowych:

- a) linia Lloyd George'a idąca od Grodna do Brześcia Litewskiego linią Bugu, a na południe, gdzie stoją wojska w chwili podpisania rozejmu,
- b) linia aktualna jako minimalne żądanie<sup>18</sup>.

Jednocześnie ustalono, że rokowania mogą zostać zerwane, gdyby sowieci żądali cofnięcia się na zachód od linii aktualnej, następnie żądali rozbrojenia w jakiegokolwiek części lub formie, ewentualnie mieszały się w wewnętrzny ustrój państwa polskiego.

<sup>14</sup> Sowietci domagali się m.in. uznania granicy według linii Curzona, ograniczenia wojska do 60 000 żołnierzy. Żądali też powołania „milicji ludowej”, jak również swobodnego tranzytu wojsk sowieckich przez Polskę w dowolnym czasie i kierunku.

<sup>15</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s. 55.

<sup>16</sup> Lenin, obserwując postępy ofensywy Armii Czerwonej, a nie wierząc w możliwość wybuchu rewolucji w Polsce, przyjął koncepcję tymczasowego komitetu rewolucyjnego w oparciu o Armię Czerwoną. Miał on być złożony z komunistów polskich w Rosji. W miejscowościach zajmowanych przez Sowieców miały być tworzone komitety rewolucyjne powoływane przez delegatów robotniczych oraz komitety fabryczne i folwarczne. 30 VII w Białymstoku został zainstalowany powstały w Moskwie i przybyły z wojskiem Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski w składzie: J. Marchlewski – przewodniczący (został on przewodniczącym ze względów propagandowych, gdyż F. Dzierżyński cieszył się w Polsce złą reputacją) oraz członkowie: F. Dzierżyński, F. Kon, E. Próchniak i J. Unszlicht. Komitet od 3 VIII 1920 r. rozpoczął działalność w Pałacu Branickich. Jego członkowie wierząc w zapewnienia Tuchaczewskiego wyjechali w tym dniu do Wyszkowa, skąd miał nastąpić triumfalny wjazd do stolicy. Z Wyszkowa 16 VIII (po rozpoczęciu znad Wieprza polskiego przeciwuderzenia) komitet powrócił do Białegostoku, a później ewakuował się do Mińska. Szerzej: T. Zenczykowski, *Dwa komitety 1920-1944. Polska w planach Lenina i Stalina. Szkic historyczny*, Warszawa 1990, s. 28-31.

<sup>17</sup> Tego samego dnia przybyła do Baranowicz delegacja sowiecka. L. Wyszczelski, op. cit., s. 393.

<sup>18</sup> Cyt. za: L. Wyszczelski, op. cit., s. 394.

Rokowania rozejmowe w Baranowiczach rozpoczęły się 1 sierpnia 1920 r. (w tym dniu Armia Czerwona wkroczyła do Brześcia na Bugiem). Obok oficjalnej delegacji rosyjskiej obecna była także delegacja Frontu Zachodniego. W toku wstępnych rokowań zakomunikowała ona delegacji polskiej, że rząd sowiecki uważa za celowe jednoczesne omówienie kwestii rozejmu i pokoju. Zaproponowała też rozpoczęcie właściwych rokowań 4 sierpnia w Mińsku, zarzucając jednocześnie polskim przedstawicielom brak dostatecznych pełnomocnictw<sup>19</sup>. Faktycznie, delegacja polska nie miała uprawnień do rozmów pokojowych. W tej sytuacji przewodniczący zdecydował o jej powrocie do Warszawy. Wyjechała ona 2 sierpnia w celu otrzymania od rządu pełnomocnictw do prowadzenia nie tylko rokowań rozejmowych, ale i pokojowych<sup>20</sup>.

4 sierpnia 1920 r. odbyło się posiedzenie ROP, na którym wicepremier Ignacy Daszyński przedstawił rezultaty rokowań w Baranowiczach. Wobec trudnej sytuacji na froncie rozważano możliwość przystąpienia do rokowań pokojowych. Po dyskusjach przyjęto następujące wytyczne w sprawie dalszego postępowania:

1. *Zasadniczo przyjmuje się myśl wysłania delegatów dla rokowań pokojowych w Mińsku;*

2. *W nocie, którą się wyśle uprzednio, zażąda się od Sowietów zupełnej swobody w porozumiewaniu się delegacji z rządem polskim (radio, kurierzy itp.);*

3. *W nocie podane będą nasze zasadnicze warunki co do niemieszania się do spraw wewnętrznych Polski do pokoju i przyjaznych stosunków między Polską a wschodnimi sąsiadami [...];*

4. *W nocie będzie wyrażane oczekiwanie na oświadczenie ze strony Sowietów zasad, które posłużą za podstawę przyszłych warunków pokojowych [...];*

5. *ROP przyjęła poza tym do wiadomości uchwały Rady Ministrów z 4 VIII 1920 r. o ile nie są sprzeczne z powyższymi punktami i postanowiła wydać odezwę do narodów świata<sup>21</sup>.*

Kierując się tymi wytycznymi, minister spraw zagranicznych Eustachy Sapieha, w nocie do Cziczierina z 5 sierpnia, wyraził zgodę na wysłanie do Mińska delegacji polskiej w celu prowadzenia rokowań pokojowych. Przebywający w tym czasie w Londynie na czele delegacji sowieckiej dowódca Armii Czerwonej Siergiej Kamieniew odrzucił propozycje mocarstw zachodnich o czasowym rozejmie

<sup>19</sup> Zdaniem cytowanego Lecha Wyszczelskiego, miejsce rokowań nie było przypadkowe. W Mińsku rozmieszczony był sztab Frontu Zachodniego, którym dowodził Tuchaczewski. Wraz z nim był tam olbrzymi aparat propagandowy, mający poddać polską delegację naciskom.

<sup>20</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s. 56.

<sup>21</sup> L. Wyszczelski, op. cit., s. 396.

i przedstawił w tej sprawie 8 sierpnia własne warunki. Najważniejsze z nich były następujące:

- 1) *Granica na linii Curzona;*
- 2) *Redukcja w ciągu miesiąca armii polskiej do 50 tysięcy żołnierzy i 10 tysięcy kadry i administracji;*
- 3) *wydanie Armii Czerwonej wszystkich zapasów broni i zakaz produkcji broni przez Polskę;*
- 4) *z przejętej broni Armia Czerwona wydzieli część na uzbrojenie w Polsce milicji ludowej;*
- 5) *swobodny transport przez ziemie polskie wszelkich transportów radzieckich oraz oddanie linii kolejowej Wołkowysk – Białystok – Grajewo władzom radzieckim;*
- 6) *odbudowanie miast na wschodzie zniszczonych przez wojsko polskie, zwrot wszelkiego zagrabionego mienia itp.*<sup>22</sup>

Premier George i brytyjska Izba Gmin uznali te warunki za możliwe do spełnienia. W razie ich odrzucenia przez Polskę, Wielka Brytania miała cofnąć obiecaną jej pomoc. Wobec dotychczasowych sukcesów, licząc na skuteczność agitacji bolszewickiej na tyłach frontu i wybuch rewolucji w Warszawie, Tuchaczewski wydał 10 sierpnia 1920 r. rozkaz do uderzenia, rozbicia cofających się wojsk polskich i sforsowania Wisły<sup>23</sup>. Rzeka miała być sforsowana w rejonie Torunia i Płocka. Warszawa miała być zdobyta w ciągu dwóch kolejnych dób. Tego samego dnia strona sowiecka wyraziła zgodę na przyjazd do Mińska delegacji polskiej, która dotychczas bezskutecznie oczekiwała na możliwość przekroczenia linii frontu. Skład delegacji polskiej na rokowania pokojowe w Mińsku został wyłoniony na nadzwyczajnym posiedzeniu ROP w dniu 11 sierpnia. Na czele delegacji wyłonionej ze składu rządu i sejmu stanął Jan Dąbski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ponadto w jej skład weszli: Norbert Barlicki (Polska Partia Socjalistyczna), Stanisław Grabski (Narodowa Demokracja), Władysław Kiernik (Polskie Stronnictwo Ludowe – „Piaś”), Adam Mieczkowski (Narodowe Zjednoczenie Ludowe), Ludwik Waszkiewicz (Narodowa Partia Robotnicza), Michał Wichliński (Chrześcijańska Demokracja). Przedstawicielami MSZ w składzie delegacji byli Władysław Wróblewski i Kazimierz Olszowski, a Wojsko Polskie reprezentował gen. Antoni Listowski<sup>24</sup>. Rząd polski przyjął instrukcje do rokowań pokojowych 13 sierpnia 1920 r. Opierały się one na zobowiązaniach przyjętych przez Polskę w Spa. W sprawach terytorialnych Polska w ostateczności zobowiązywała się do przyjęcia linii Curzona. Delegacja polska miała też przedstawić własną propozy-

<sup>22</sup> Cyt. za: A. L. Szcześniak, op. cit., s. 39.

<sup>23</sup> Szerzej: M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą. Bitwa warszawska 1920 roku*, Warszawa 1999, s. 32-34.

<sup>24</sup> J. Dąbski, *Pokój ryski. Wspomnienia. Pertraktacje. Tajne układy z Joffem. Listy*, Wrocław 1990, s. 24.

cję granicy polsko-rosyjskiej. Delegacja proponowała, aby przebiegała od jeziora Narocz przez Baranowicze, Pińsk do Łucka<sup>25</sup>.

Delegacja polska wyjechała z Warszawy do Mińska 14 sierpnia, więc już po rozpoczęciu bitwy warszawskiej. Członkowie delegacji nie znali planów operacyjnych Naczelnego Dowództwa WP. W drodze spotkała się z wieloma trudnościami, sowieci stosowali taktykę opóźniania czasu rozpoczęcia negocjacji, m.in. utrudniając polskim negocjatorom dotarcie do miejsca rokowań.

Pierwsze posiedzenia konferencji (trwającej do 17 września) w Mińsku odbyło się 17 sierpnia. Stronie rosyjskiej przewodniczył Karł Daniszewskij (działacz partii bolszewickiej, Łotysz z pochodzenia). Członkami delegacji byli: Piotr Śmidowicz i Nikołaj Surypnik. Ekspertami wojskowymi byli Teodor Nowicki i Wilhelm Garf. Początkowo obie strony ograniczały się do złożenia wstępnych oświadczeń. Posiedzenie odbywało się w zmienionej sytuacji, jaka powstała po klęsce Armii Czerwonej w bitwie na przedpolach Warszawy<sup>26</sup>. W tej sytuacji sowieci postanowili przeforsować swój plan sowietyzacji Polski (narzucenie swoich rozwiązań ustrojowych i społeczno-gospodarczych). Przewodniczący Daniszewskij obarczył Polskę odpowiedzialnością za prowadzoną wojnę. Zapowiedział, że strona rosyjska uznaje suwerenność i niezależność państwa polskiego. Proponował granice znacznie rozleglejsze od przyznanej we wspomnianej nocie Curzona z dnia 11 lipca 1920 r. W tym dniu strona rosyjska otrzymała pełną listę wspomnianych warunków przedstawionych przez Kamieniewa w Londynie.

Drugie posiedzenie odbyło się 19 sierpnia. Strona sowiecka wiedziała już o rozmiarach klęski Armii Czerwonej pod Warszawą<sup>27</sup>, polska nadal nie miała pojęcia o radykalnej zmianie położenia militarnego. Stosowała w związku z tym taktykę

<sup>25</sup> L. Wyszczelski, *Operacja niemeńska...*, s. 399.

<sup>26</sup> Zdaniem historyków rosyjskich Naczelné Dowództwo Armii Czerwonej i dowództwa frontów popełniły w 1920 r. poważne błędy. Stały się one bezpośrednio przyczyną klęski rosyjskiej pod Warszawą. Naczelný dowódca Siergiej Kamieniew (wierząc w meldunki o wylbrzymionych stratach strony polskiej) wydał z opóźnieniem (2 VIII 1920 r.) dyrektywę dla Frontu Południowo-Zachodniego, nakazującą wstrzymanie operacji pod Lwowem i połączenia 1. Armii Konnej i 12. Armii z Frontem Zachodnim. Stalin jako członek Rady Wojennej Frontu Południowo-Zachodniego zignorował dyrektywę naczelnego dowódcy (wydaną po raz drugi 13 VIII) w sprawie połączenia tych armii. Był przekonany o klęsce Polaków na wszystkich frontach. Armię Budionnego chciał użyć do przywrócenia niedawno pokonanej Węgierskiej Republiki Rad. W rezultacie Armia Konna wyruszyła na Lubelszczyznę z opóźnieniem i tam poniosła klęskę. Ostatecznie Stalin został odwołany z Frontu Południowo-Zachodniego. 17 VIII wyjechał do Moskwy, a 1 IX Biuro Polityczne zwolniło go z pełnienia obowiązków wojskowych.

<sup>27</sup> Klęska Armii Czerwonej pod Warszawą nie oznaczała, że przywódcy kremłowski zrezygnowali ze światowej rewolucji. Lenin ocenił klęskę jako przejściową. Czas ten postanowił wykorzystać na wzmocnienie gospodarki, by lepiej przygotować się do następnego etapu światowej rewolucji, do kolejnej wojny rewolucyjnej. Vide: *Przewrót majowy 1926 roku w oczach Kremla*, red. B. Musiał, J. Szumski, Warszawa 2009, s. 11-21.



wyczekiwania. Przewodniczący Jan Dąbski reprezentował pogląd, że zły traktat pokojowy zawsze jest czas podpisać. Przedstawił on polskie propozycje pokojowe. Najważniejszymi były sprawy suwerenności i niepodległości państwa polskiego. Dąbski podkreślał zasadę wzajemnego niemieszania się w sprawy wewnętrzne państwa drugiego. Delegacja polska złożyła ofertę w sprawach terytorialnych, mówiącą o rezygnacji z koncepcji federalnej Józefa Piłsudskiego oraz inkorporacyjnej Romana Dmowskiego<sup>28</sup>. Warunki te stworzyły dogodną płaszczyznę do dalszych negocjacji.

Delegacja rosyjska wystąpiła ze swoją propozycją uregulowania spraw terytorialnych i politycznych z Polską<sup>29</sup>. Żądali ograniczenia wszystkich bez wyjątku formacji zbrojnych do liczby nie przekraczającej 50 000 ludzi, zatrzymując w szeregach wojskowych tylko jeden rocznik rekruta, zaś korpus oficerski i personel urzędniczy armii nie powinien przekraczać 10000 ludzi. Sugerowali, że niewielką liczbę wojskowych uzupełniać będą organizowanie spośród robotników milicje obywatelskie, przeznaczone do utrzymania porządku i ochrony ludności. Warunki i detale sposobu organizacji milicji miały być ustalone przy szczegółowym rozpatrywaniu projektu umowy. Inny z sowieckich warunków mówił: *Rząd Rzeczypospolitej polskiej natychmiast po podpisaniu umowy o zawieszeniu broni i pokoju preliminowanym przystępuje do demobilizacji i ukończy ją w terminie miesięcznym i datach ustalonych przez umowę*<sup>30</sup>. Jednoznacznie należy to uznać za próbę narzucenia Polsce ustroju bolszewickiego.

Przed rozpoczęciem trzeciej tury obrad w dniu 23 sierpnia 1920 r. delegacja polska przypadkowo wysłuchała komunikatu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Wynikało z niego, że Armia Czerwona poniosła klęskę na całej rozciągłości frontu (od 20 sierpnia trwał również odwrót na Frontu Południowo-Zachodniego Armii Czerwonej)<sup>31</sup>. W związku z tym delegacja polska odrzuciła sowieckie roszczenia i przedstawiła swoje żądania całkowitej suwerenności i nietykalności Rzeczypospo-

---

<sup>28</sup> Koncepcja federacyjna nawiązywała do tradycji I RP. Polegała ona na wspólnocie suwerennych i jednocześnie powiązanych ze sobą narodów. J. Piłsudski reprezentował pogląd mówiący o stworzeniu pod przewodnictwem Polski nowego czynnika siły w Europie Środkowo-Wschodniej na zasadzie porozumienia się narodów: polskiego, białoruskiego, ukraińskiego, litewskiego, łotewskiego, estońskiego i fińskiego w sprawie ugrupowania federacyjnego. Polska połączona silnymi równoprawnymi związkami z tymi narodami miała stworzyć skuteczną gwarancję bezpieczeństwa dla siebie i swych sprzymierzeńców. Przeciwni koncepcji federacyjnej byli narodowcy (m.in. S. Grabski), zakładający przesunięcie granicy z Niemcami bardziej na zachód i północ. Byli zwolennikami inkorporacji ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej wbrew woli ludności, jednocześnie dopuszczali pewne ustępstwa terytorialne na rzecz Rosji i sprzeciwiali się tworzeniu niepodległej Ukrainy czy Białorusi. Vide: W Balcerak, *Odrodzona wśród zagrożeń*, Łowicz 2011, s. 87-89.

<sup>29</sup> L. Wyszczelski, *Operacja niemeńska...*, s. 400.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 401

<sup>31</sup> Ibidem, s. 403

litej dla jej *gospodarczego i politycznego rozwoju oraz absolutnego niemieszania się do jej spraw wewnętrznych*<sup>32</sup>. Tym razem Rosjanie byli bardziej elastyczni, choć jednocześnie Daniszewskij stwierdził, że porozumienie powinno być niezależne od sytuacji wojennej, ponieważ przegrana operacja nie jest jeszcze przegraną wojną. Oznaczało to, że pomimo porażki nie zrezygnowali ze światowej rewolucji<sup>33</sup>.

Kolejne, czwarte posiedzenie odbyło się 25 sierpnia, czyli w dniu zakończenia bitwy na przedpolach Warszawy. Dąbski odrzucił tezę rosyjską mówiącą, że sowietyzacja na zajętych obszarach polskich i białoruskich nastąpiła z woli miejscowej ludności, a nie z powodu działań Armii Czerwonej. Delegacja sowiecka opowiedziała się za zamknięciem dyskusji nad przedstawionymi warunkami pokoju obłudnie stwierdzając, że nie stanowiły one ultimatum<sup>34</sup>. 2 września odbyło się ostatnie posiedzenie, zamykające fazę rokowań w Mińsku. W tym też dniu delegacja polska powróciła do Warszawy.

### **Polsko-sowieckie rokowania w Rydze po zakończeniu działań wojennych**

Po bezowocnych rokowaniach w Mińsku (17 sierpnia – 2 września 1920 r.) delegacja polska jako warunek dalszych rozmów zażądała zmiany ich miejsca, proponując neutralną Rygę oraz odrzucenie warunków sowieckich jako podstawy negocjacji<sup>35</sup>.

Sprawą przyszłych rokowań zajęto się na posiedzeniu Rady Obrony Państwa w dniu 11 września 1920 r. W pierwszej kolejności przewodniczący delegacji polskiej Jan Dąbski przedstawił sprawozdanie z przebiegu rokowań w Mińsku, podkreślając postawę Sowietów i własne stanowisko. Przedyskutowano i ustalono polskie stanowisko na rokowania, mające odbyć się w przyszłości. Ich podstawą było żądanie absolutnego niemieszania się państw obcych do spraw wewnętrznych Polski<sup>36</sup>. Sporne problemy narodowe na tych terenach miały być rozstrzygnięte na zasadach demokratycznych. Zalecano *zabezpieczenie każdego z państw od ewentualnej napaści drugiej strony*<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II: 1914-1939, Kraków 2004, s. 545.

<sup>33</sup> Vide: J. Dąbski, op. cit., s. 60-70. ZSRS oficjalnie zrezygnował z idei rewolucji światowej w 1927 r., występując z tezą budowy socjalizmu w jednym kraju. Była to jednak tylko pozorna rezygnacja, przeznaczona dla uspokojenia opinii publicznej i zachodniej dyplomacji. W praktyce kolejne pięcioletki nastawione były na gigantyczną produkcję zbrojeniową. Państwo bez rozgłosu przygotowywało się do kolejnej agresji. *Czerwony marsz*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. IV, s. 199.

<sup>34</sup> *Historia dyplomacji polskiej X-XX w.*, Warszawa 2002, s. 471.

<sup>35</sup> Warunki delegacji polskiej w Mińsku były ciężkie, np. radiostacja „psuła się” każdej nocy i połączenie z Warszawą było niemożliwe.

<sup>36</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s.60.

<sup>37</sup> Cyt. za: L. Wyszczelski, *Wojna polsko-rosyjska 1919-1920*, t. II, Warszawa 2010, s. 709.

Wytyczne upoważniały delegację polską do jednoczesnego zawarcia rozejmu i preliminarium pokojowych. Upoważniały też do podpisania aktu uznania bolszewickich Rosji i Ukrainy. Dokument uwzględniał też zagadnienia rozrachunkowo-likwidacyjne. Polacy zamierzali domagać się zwrotu mienia państwowego ruchomego, wzajemnego zaspokojenia pretensji osób fizycznych, prawnych i organów samorządowych, zwrotu archiwów, bibliotek i rzeczy o wartości kulturalnej wywiezionych w okresie zaborów<sup>38</sup>.

13 września 1920 r. do Rygi przybyła delegacja sowiecka pod przewodnictwem Adolfa Joffego<sup>39</sup>. Posiadał on *pełnomocnictwa do prowadzenia do końca – natychmiast po zawarciu rozejmu i preliminarznej umowy – rokowań – celem zawarcia traktatu ostatecznego*<sup>40</sup>. Członkami 60-osobowej delegacji byli m.in.: poseł RFSRR w Gruzji Siergiej Kirow (zawodowy komunista o bogatym doświadczeniu rewolucyjnym, z czasem zaczęto widzieć w nim następcę Stalina, co przypłacił życiem), ludowy komisarz rolnictwa Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (z wykształcenia prawnik) Dmitrij Manuilski, członek ludowego komisariatu finansów Leonid Oboleński. Delegacja reprezentowała bolszewicką Rosję i Ukrainę. Natomiast Białoruska Socjalistyczna Republika Rad traktowana była jako członek RFSRR<sup>41</sup>. Ponadto w charakterze ekspertów przybyli Władimir Piczeta i Michaił Bogolepow oraz gen. Aleksiej Poliwanow<sup>42</sup>. Zdaniem Bohdana Skaradzińskiego delegacja rosyjska zdyscyplinowaniem, sprytem oraz zgraniem górowała nad delegacją polską<sup>43</sup>.

14 września delegacja polska wraz z personelem pomocniczym (łącznie około 80 osób) wyjechała z Warszawy do Gdańska, a następnie transportem kolejowym do Rygi. Przewodniczącym delegacji polskiej nadal był poseł do Sejmu (z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”), zarazem wiceminister spraw zagranicznych Jan Dąbski. Zdaniem cytowanego już Bohdana Skaradzińskiego prezentował niewielką znajomość problematyki dotyczącej ówczesnej Rosji. Upoważnieni do prowadzenia rozmów byli posłowie sejmowi: Norbert Barlicki (Polska Partia Socjalistyczna), Stanisław Grabski (Związek Ludowo-Narodowy), poseł na sejm mający bogate doświadczenia polityczne m.in. ze współpracy

<sup>38</sup> Szerzej: A. Skrzypek, *Kronika koegzystencji. Zarys stosunków polsko-radzieckich w latach 1921-1939*, Warszawa 1985, s.12-13.

<sup>39</sup> Adolf Jofte – sowiecki dyplomata, uprzednio poseł w Niemczech (1918), Austrii (1924-1925) i Japonii (1925-1926), członek KC WKP(b), co wówczas odpowiadało mniej więcej randze wicepremiera.

<sup>40</sup> L. Wyszczelski, *Operacja niemieńska...*, s. 404.

<sup>41</sup> A. Skrzypek, op. cit., s. 14.

<sup>42</sup> J. Kumaniecki, op. cit., s. 38.

<sup>43</sup> B. Skaradziński, *Sąd boży 1920*, Warszawa 1995, s. 331.

z Romanem Dmowskim w Paryżu, Władysław Kiernik (PSL-„Piast”), Adam Mieczkowski (Narodowe Zjednoczenie Ludowe), Ludwik Waszkiewicz (Narodowa Partia Robotnicza), Michał Wichliński (Chrześcijańska Demokracja). Pozostali członkowie to delegat wojska gen. Mieczysław Kuliński i przedstawiciele dyplomatyczni RP w Łotwie i Estonii: Witold Kamieniecki i Leon Wasilewski (ojciec znanej później Wandy Wasilewskiej)<sup>44</sup>. Większość delegacji polskiej stanowili przedstawiciele prawicy, którzy zakładali, że Polska zamiast realizować koncepcję federalizmu powinna włączyć część ziem wschodnich zamieszkałych przez Polaków do swojego terytorium.

Pierwsze posiedzenie odbyło się 21 września w Pałacu Czarnogłowców<sup>45</sup>, w przeddzień rozpoczęcia bitwy niemeńskiej<sup>46</sup> i dotyczyło w większości uznania pełnomocnictw. Warto tu zaznaczyć, że delegacja polska uznała przedstawicieli ukraińskiej SRR, ale ogólnie w sprawach dotyczących tego tworu delegacja sowiecka prezentowała bardzo sztywne stanowisko. Jednocześnie w tej kwestii polscy negocjatorzy czuli się niepewnie. Z jednej strony bowiem wiedzieli o wyczerpaniu kraju i ryzyku prowadzenia dalszej wojny. Z drugiej zaś – w pamięci pozostawało wkroczenie Wojska Polskiego i oddziałów sojusznicznych atamana Semena Pelury do Kijowa 6-7 maja 1920 r., i wielki zawód, jakim było niechętnie przyjęcie przez Ukraińców oraz bardzo ograniczone wpływy polskie na Ukrainie. W tej sytuacji Polacy nie czuli się na siłach, by organizować nowe państwa ukraińskie. Natomiast w sprawie oddania pod wpływy polskie Białorusi delegacja sowiecka była bardziej ustępliwa, na co z kolei strona polska się nie godziła.

Po pierwszym posiedzeniu nastąpiła przerwa w rokowaniach. Delegacja sowiecka oczekiwała na wytyczne z Moskwy. Ostatecznie Lenin na IX Ogólnorosyjskiej Konferencji RKP(b) (22 września 1920 r.) wypowiedział się za zawarciem pokoju z Polską. Uzasadniał to potrzebą uniknięcia kampanii zimowej i skupienia sił dla ostatecznego pokonania armii gen. Wrangla. Konferencja uznała zasadność tych argumentów. Na tej podstawie Kamieniew przedłożył Leninowi studium o strategicznym znaczeniu nowej granicy z Polską. Przyjął w nim za najdalszą granicę ustępstw terytorialnych linię rzek: Szczera – Kanał Ogińskiego – Jasiołda – Styr –

<sup>44</sup> A. Skrzypek, op. cit., s. 13.

<sup>45</sup> Dla celów konferencji władze łotewskie przydzieliły jeden z najbardziej okazałych gmachów publicznych w mieście. „Pałacem Czarnogłowców” zwano go z racji wielkich marmurowych figur rycerzy, które stały u wejścia niczym na straży. Była to pamiątka po inflanckim zakonie Kawalerów Mieczowych.

<sup>46</sup> W dniach 20-28 IX 1920 r. miała miejsce zwycięska dla strony polskiej bitwa z oddziałami Armii Czerwonej. Po przegranej bitwie sowieci rozpoczęli odwrót na wschód. Polacy zajęli Grodno, Wilno i Baranowicze. Sojusznicze wojska gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza wkroczyły do Pińska.

Zdrucz (dawna granica rosyjsko-austriacka). Lenin zaakceptował tę propozycję<sup>47</sup>. Została ona przyjęta 23 września przez Ogólnorosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Rad. Wobec poniesionych klęsk militarnych sowieci 24 września wycofali się z poprzednich propozycji. Zadeklarowali gotowość podpisania rozejmu i preliminaryjnego pokoju. Uznali za granicę z Polską linię biegnącą bardziej na wschód od granicy ustanowionej przez Radę Najwyższą Sprzymierzonych 8 grudnia 1919 r.<sup>48</sup> Galicja Wschodnia miała pozostać na zachód od tej granicy, w granicach RP.

Przewodniczący delegacji polskiej nie podejmował dyskusji nad nowymi propozycjami rosyjskimi. Ponowił warunki polskie zgłoszone w Mińsku 23 sierpnia. Akcentowały one przyjęcie zasady całkowitego poszanowania suwerenności państwowej. Zwracał też uwagę na niemieszanie się w wewnętrzne sprawy strony drugiej. Oświadczył, że w myśl wcześniejszych porozumień mają być utworzone komisje specjalistyczne, zajmujące się sprawami omawianymi w rokowaniach, na co Jofte wyraził zgodę<sup>49</sup>.

24 września na pewien czas zawiesiły prace komisje plenarne. Miały być kontynuowane w komisjach, szczególnie w komisji głównej. Składała się ona ze wszystkich delegatów, pracowała poufnie. Jej zadaniem było zredagowanie tekstu traktatu pokojowego. Pierwsze posiedzenie komisji głównej odbyło się 28 września 1920 r. Po otwarciu posiedzenia Jofte, zaskakując delegację polską, przedstawił nowy projekt rosyjskich propozycji pokojowych. Był on podobny do poprzednich propozycji zgłaszanych w Mińsku, co oznaczało usztywnienie stanowiska<sup>50</sup>.

Po klęsce Armii Czerwonej nad Niemnem Jofte zaproponował prowadzenie poufnych rokowań z udziałem przewodniczących delegacji, na co Dąbski wyraził zgodę. Zgodnie z tą zasadą rokowania były prowadzone dwutorowo. Sprawy szczegółowe omawiane były na konferencjach, natomiast zasadnicze decyzje zapadały na poufnych spotkaniach. W ten sposób w dniach 1-5 października wypracowano ramowe porozumienie.

W toczących się dyskusjach bardzo ważną sprawą były kwestie terytorialne. Rosja bolszewicka wyrażała zgodę, by jej granica z Polską różniła się od linii Curzona. Nie chciała jednak uznać ani koncepcji inkorporacyjnej Dmowskiego, ani federacyjnej Piłsudskiego. Ostatecznie strona polska wyraziła zgodę na dominację

<sup>47</sup> A. Skrzypek, op. cit., s. 15.

<sup>48</sup> L. Wyszczelski, *Operacja niemeńska...*, s. 405.

<sup>49</sup> J. Dąbski, op. cit., s. 90.

<sup>50</sup> Zdaniem Lecha Wyszczelskiego (*Wojna polsko-rosyjska...*, s. 711), na usztywnienie stanowiska delegacji rosyjskiej miał wpływ Trocki, który w rozkazie z 26 IX skierowanym do wojska groził, że jeżeli Polska nie podpisze pokoju (na warunkach przedstawionych stronie polskiej w VIII 1920 r. w Mińsku), to Armia Czerwona wywalczy sprawiedliwy pokój. Po wspomnianej klęsce nad Niemnem strona rosyjska z tych warunków zrezygnowała.

rosyjską na Ukrainie. W zamian żądała uznanie przez delegację sowiecką sprawy przynależności Galicji Wschodniej<sup>51</sup>. Problemem dyskusyjnym na poufnej konferencji 2 października była sprawa przynależności Mińska. Zdania w tej sprawie były podzielone. Ostatecznie w głosowaniu większość polskich delegatów opowiedziała się za pozostawieniem Mińska poza granicami Polski<sup>52</sup>. W zamian za zrzeczenie się praw do tego miasta, polscy dyplomaci zażądali pozostawienia w granicach Rzeczypospolitej linii kolejowej Równe – Sarny – Łuniniec – Baranowicze, zabezpieczonej pasem co najmniej od 30 do 40 km na wschód. Dąbski uzasadniał, że Polska na pograniczu musi mieć lepsze warunki obronne<sup>53</sup>. Jofte proponował przebieg linii granicznej *od granicy litewskiej ustalonej w traktacie z 12 lipca 1920 r. z Rosją Radziecką wzdłuż rzeki Szczary, Kanalem Ogińskiego, Jasioldą i Styrem do dawnej granicy galicyjskiej i wzdłuż tej granicy do Dniestru u granicy z Rumunią*<sup>54</sup>. Jak widać, w sprawie linii granicznej istniały znaczne rozbieżności.

Ze względu na polskie sukcesy militarne, sowieckim dyplomatom zależało na szybkim zawarciu rozejmu. Zdecydowali się w związku z tym na ustępstwa terytorialne, żądając w zamian ustępstw finansowych, zwłaszcza zwrotu złota. Ostatecznie Jofte przyjął proponowaną przez Dąbskiego linię graniczną. Zastrzegł sobie prawo jej uściślenia w toku szczegółowych rokowań<sup>55</sup>.

Ustalona w traktacie ryskim granica wschodnia wywołała w Polsce dyskusje o charakterze politycznym. Problemem spornym, mającym odzwierciedlenie w publicystyce, była sprawa rezygnacji przez polską delegację z części Białorusi z Mińskiem. Polscy geografowie reprezentowali pogląd, że delegacja popełniła niewybaczalny błąd, za który obciążono premiera Władysława Grabskiego. Bronił on swego stanowiska w sprawie granicy wschodniej argumentując, że nie chciał wprowadzić *elementu upokorzenia oraz chęci odwetu ze strony Rosji Sowieckiej. Wierzyłem, że przez wyrzeczenie się tych ziem jakże drogich Polakom zbudujemy trwałą podstawę do przyszłych stosunków z Rosją*<sup>56</sup>. Reasumując, ustalając granice na wschodzie delegacja polska zrezygnowała na korzyść Litwy, Ukrainy, sowieckiej Białorusi oraz Łotwy z ziem, które należały do Rzeczypospolitej przed 1772 r., a na których ludność polska nie była zbyt liczna.

5 października przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińskiej oraz polskiej podpisali protokół porozumienia. Dotyczył on zasadniczych punktów traktatu

<sup>51</sup> L. Wyszczelski, *Operacja niemeńska...*, s. 406.

<sup>52</sup> J. Dąbski, op. cit., s. 110-111.

<sup>53</sup> G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek, *Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920*, t. II, Koszalin 1990, s. 146.

<sup>54</sup> Cyt. za: L. Wyszczelski, *Operacja niemeńska...*, s. 407.

<sup>55</sup> Szerzej: L. Wyszczelski, *Wojna polsko-rosyjska...*, s. 711-712.

<sup>56</sup> P. Eberhardt, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004, s. 180.

o preliminarzach między bolszewickimi Rosją i Ukrainą a Polską. Przekreślał on ostatecznie wspomnianą koncepcję federacyjną J. Piłsudskiego.

12 października 1920 r. została podpisana pomiędzy Polską a RFSRR i USRR umowa o rozejmie i preliminarzach pokojowych, czyli zasadach wstępnych przyszłego traktatu pokojowego. Jednym z postanowień umowy był nakaz wycofania się oddziałów przeciwników o 15 km od wyznaczonej wstępnie linii granicznej. Obie strony postanowiły niezwłocznie przystąpić do pertraktacji o pokoju definitywnym, sprawiedliwym, opartym na wzajemnym porozumieniu, w którym interesy obu stron będą zaspokojone i w którym nie będzie zwycięzców ani zwyciężonych<sup>57</sup>. Pomimo odrzucenia tego punktu w poprzedniej turze rozmów, sowieci ponownie gotowi byli oddać Polsce Mińsk. Po stronie polskiej zwyciężyła jednak obawa przed wchłonięciem zbyt dużej liczby ludności niepolskiej<sup>58</sup>. Podpisano też dodatkowy protokół, który dotyczył rozrachunków ekonomicznych. Traktat preliminaryjny ustalał zasady ogólne, a postanowienia szczegółowe miały być opracowane w toku dalszych rokowań. Wszedł on w życie 18 października 1920 r., kiedy to (na podstawie układu o zawieszeniu broni z 15 października) zostały oficjalnie wstrzymane działania wojenne na całym froncie polsko-bolszewickim<sup>59</sup>.

21 października 1920 r. Ogólnorosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Rad ratyfikował układ o rozejmie i preliminarzach pokojowych. Warto tu napomknąć, że fakt ten w Niemczech wywołał poczucie zawodu, oznaczał bowiem koniec nadziei na rewizję postanowień wersalskich w sprawie granicy polsko-niemieckiej. W następnym dniu również Sejm jednogłośnie ratyfikował podpisane porozumienie. Dwa dni później podobnie uczyniła Rosja bolszewicka. Protokół ratyfikacyjny układu o rozejmie i preliminarzach pokojowych Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podpisał 27 października 1920 r. Porozumienie nabierało mocy prawnej od 2 listopada 1920 r. 14 listopada przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińskiej Adolf Jofte oraz polskiej Jan Dąbski podpisali protokół w sprawie natychmiastowego wycofania oddziałów polskich na terytorium polskie.

<sup>57</sup> J. Dąbski, op. cit., s. 124.

<sup>58</sup> A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1918-1980*, Warszawa 1989, s. 71.

<sup>59</sup> Na trzy dni przed datą rozejmu 15 X, Sejm RP zażądał od Naczelnego Dowództwa WP zastosowania postanowień rozejmowych w stosunku do niepolских oddziałów wojskowych, które brały udział w wojnie z Rosją sowiecką po stronie polskiej. Oddziały atamana Semena Petlury i gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza miały opuścić w terminie do 2 XI terytorium Polski. W wypadku powrotu do Polski z bronią miały być rozbrojone i internowane w obozach. Ukraińcy uznali to za zdradę co wykopało przepaść w stosunkach polsko-ukraińskich, mającą konsekwencje w latach II wojny światowej. W maju 1921 r. Piłsudski przybył do obozu internowanych. Ukraińców przeprosił ich za taką sytuację, tłumacząc to koniecznością polityczną. Pozostali Ukraińcy w Polsce po rozwiązaniu tych oddziałów mieli korzystać z pełni praw obywateli państw obcych. Szerzej: W. Pobóg-Malinowski, op. cit., s. 523-524.

Po miesięcznej przerwie zostały wznowione w Rydze rokowania pokojowe między Polską a stroną rosyjsko-ukraińską w celu zawarcia ostatecznego pokoju. Tym razem delegacja polska była złożona wyłącznie z fachowców, bez przedstawicieli sejmu. Delegacji polskiej nadal przewodniczył Jan Dąbski, który sprzeciwiał się udziałowi posłów sejmowych w dalszych pracach delegacji. Członkami delegacji byli: Stanisław Kauzik, Edward Lechowicz, Henryk Strasburger i Leon Wasilewski. Przedstawicielem Naczelnego Dowództwa WP został ppłk Ignacy Matuszewski<sup>60</sup>.

Delegacji rosyjskiej przewodniczył Adolf Jofte. W jej skład wchodził: Jakub Hanecki-Fürstenberg, Emanuel Kwiring, Jur Kociubiński i Leonid Oboleński. W obradach uczestniczył również działacz Komunistycznej Partii Robotniczej Polski Julian Leszczyński, jednak jego podpis nie figurował na końcowych dokumentach. Strony rozpoczęły rokowania 17 listopada w zmienionej już sytuacji politycznej w stosunku do października 1920 r., mianowicie sowieci oskarżali Polskę o popieranie puczu gen. Żelichowskiego<sup>61</sup>.

Rokowania ryskie były bardzo czasochłonne. Podstawowe założenie pokoju zostały już opracowane we wspomnianej umowie preliminarnej. Obecnie natomiast chodziło o przełożenie ich na język konkretnych artykułów traktatu pokojowego. W trakcie negocjacji pracowały komisje: terytorialna, finansowo-ekonomiczna oraz komisja do spraw wymiany jeńców wojennych i zakładników (osób cywilnych), które trafiły do Rosji w wyniku wydarzeń wojennych (poczynając od wielkiej ewakuacji rosyjskiej w 1915 r.)<sup>62</sup>. Najpoważniejsze trudności rozwiązywano, podobnie jak w poprzednich turach rozmów, podczas osobistych spotkań Dąbskiego z Joftem. Negocjacje przedłużały się, a na początku 1921 r. groziło nawet ich zerwanie<sup>63</sup>.

### **Podpisanie i ratyfikacja traktatu pokojowego.**

Dotychczasowy stan rokowań polsko-sowieckich ocenił Lenin 28 lutego 1921 r.

---

<sup>60</sup> A. Skrzypek, op. cit., s. 25.

<sup>61</sup> W VII 1920 r. na konferencji w Spa premier Grabski zrzekł się Wilna na rzecz Litwy, czego Piłsudski nie mógł lekceważyć. W tej sytuacji polecił gen. Lucjanowi Żeligowskiemu zorganizować „bunt” i zająć Wilno. Gen. Żeligowski wydał w Wilnie dekret m.in. o utworzeniu tzw. Litwy Środkowej (około 37 000 km<sup>2</sup> obszaru i ponad 1 mln ludności). Władzę zwierzchnią na tym terenie miał sprawować on sam wraz z powołaną Tymczasową Komisją Rządzącą. Był to jedyny sposób na włączenie tego miasta do Polski.

<sup>62</sup> Ze strony polskiej przewodniczącym komisji terytorialnej był L. Wasilewski, finansowo-ekonomicznej H. Strassburger (zastępca S. Kauzik), wymiany jeńców i zakładników – H. Zalewski. Ze strony rosyjsko-ukraińskiej przewodniczącym komisji terytorialnej był E. Kwiring, finansowo-ekonomicznej – L. Oboleński, wymiany jeńców i zakładników – sekretarz delegacji Iwan Lorenz.

<sup>63</sup> D. Nałęcz, T. Nałęcz, *Stosunki polsko-sowieckie w latach 1917-1921*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich 1918-2008*, red. A. D. Rotfled, A. U. Torkunowa, Warszawa 2010, s. 39.



na plenum Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich podkreślając, że *rząd radziecki poczynił dalsze ustępstwa Polsce, aby wyrównać historycznie ukształtowaną niesprawiedliwość wyrażoną przez Rosję narodowi polskiemu*<sup>64</sup>.

Dalsze prace nad ustaleniem traktatu postępowały szybko. Polsce zależało na jego podpisaniu ze względu na zbliżający się plebiscyt na Górnym Śląsku. Sytuacja Rosji była jeszcze bardziej krytyczna: wybuchały liczne buntury i strajki marynarzy w Mikołajewie i Odessie, strajki w okręgach piotrogrodzkim i moskiewskim zamieniały się w wystąpienia zbrojne<sup>65</sup>. Gospodarka nie radziła sobie z prowadzeniem wojny, wojsko nie otrzymywało niezbędnych zapasów w wyniku zapaści systemu transportu. Armia Czerwona była niedożywiona i słabo uzbrojona<sup>66</sup>. Powyższe okoliczności przyczyniły się do podjęcia przez Kreml decyzji o szybkim podpisaniu traktatu. Ostatecznie podpisanie traktatu pokojowego między Rzeczpospolitą a Sowiecami nastąpiło 18 marca 1921 r. Traktat składał się z 26 artykułów oraz 10 załączników i protokołów dodatkowych. Do dokumentu dołączono mapę, przedstawiającą nową linię graniczną. Z terenów, mających przypaść Polsce, sowieci wywieźli wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość.

Artykuł I stanowił o zakończeniu stanu wojny. Najistotniejszy był artykuł II, mówiący o uznaniu przez obie strony niepodległości Ukrainy i Białorusi<sup>67</sup>. Powołana mieszana komisja polsko-sowiecka dokonała szczegółowej delimitacji w terenie. Geodezyjne wytyczenie granicy było bardzo pracochłonne: nie odpowiadała ona dotychczasowemu podziałowi administracyjnemu, nie zawsze była zgodna z biegiem rzek, nie brała też pod uwagę kompleksów leśnych i bagien; pomimo to komisja ukończyła swoją pracę w marcu 1923 r., ustawiając znaki graniczne, słupy i sypiąc kopce<sup>68</sup>.

Artykuł III mówił, że Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na zachód od granicy oznaczonej w artykule II. Dawną przynależność ziem polskich do byłego Imperium Rosyjskiego rozstrzygał artykuł IV. Stwierdzał on, że z tej racji nie wynikają dla Polski w stosunku do Rosji żadne zobowiązania i obciążenia. Artykuł V dotyczył poszanowania suwerenności państwowej. Zobowiązywał do powstrzymania się od jakiegokolwiek mieszania się w sprawy wewnętrzne drugiej strony (np. przy pomocy agitacji i propagandy). Zakazywał

<sup>64</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s. 66.

<sup>65</sup> J. Kumaniecki, op. cit., s. 62.

<sup>66</sup> D. R. Malpres, *Historia ZSRR od rewolucji do rozpadu*, Wrocław – Warszawa - Kraków 2006, s. 91.

<sup>67</sup> Szczegółowy opis linii granicznej można znaleźć w: *Traktat Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, Ryga 18 marca 1921. 85 lat później*, oprac. B. Komorowski, Warszawa 2006, s. 44-50.

<sup>68</sup> H. Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966-1966*, Warszawa 1997, s. 219.

popierania na swoim terytorium organizacji zbrojnych, mających na celu atak na drugą stronę.

Artykuł VI precyzował, kto miał prawo ubiegać się o obywatelstwo jednego z państw podpisujących traktat. Osoby pełnoletnie w chwili ratyfikacji traktatu, a znajdujące się na obszarze Polski w dniu 1 sierpnia 1914 r. posiadały obywatelstwo rosyjskie i były zapisane lub miały prawo być zapisane do ksiąg stałej ludności byłego Królestwa Polskiego mogły ubiegać się o obywatelstwo polskie. Prawo takie nabywali również potomkowie zesłańców z okresu 1830-1865 oraz wszyscy, mogący udowodnić, że są potomkami osób, które nie dalej niż w trzecim pokoleniu zamieszkiwali na terytorium dawnej Rzeczypospolitej. Musieli być jednak przywiązani do narodowości polskiej (np. poprzez język lub kulturę)<sup>69</sup>. Na podstawie artykułu VII Rosja i Ukraina zapewniały osobom narodowości polskiej znajdującym się w Rosji, Ukrainie i Białorusi swobodny rozwój kultury i języka oraz praktyki religijne. Te same prawa zapewniono osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej w Polsce. Artykuł VIII dotyczył zrzeczenia się wzajemnego zwrotu kosztów wojennych (wydatków państwowych na prowadzenie wojny).

Artykuł IX mówił, że pokój z dnia 12 października 1920 r. podpisany w Rydze 24 lutego 1921 r. pozostaje w mocy. Rozrachunki i wypłatę kosztów utrzymania jeńców wojennych miały ustalić komisje mieszane.

Artykuł X nakładał na obie strony obowiązek wprowadzenia amnestii za zbrodnie i przestępstwa polityczne. Zaliczano do nich czyny skierowane przeciwko ustrojowi lub bezpieczeństwu państwa oraz wszelkie czyny popełniane na korzyść strony drugiej. Artykuły XII – XIX zawierały postanowienia likwidacyjno-rozrachunkowe. Były one związane z wyodrębnieniem się ziem polskich z byłego imperium rosyjskiego. Dotyczyły też wywiezienia w głąb Rosji w czasie I wojny światowej zakładów przemysłowych, różnych instytucji, zwłaszcza taboru kolejowego. Rząd polski nabył prawa własności (dotychczas przysługujące rządowi rosyjskiemu) z tytułu własności mienia państwowego znajdującego się na terytorium polskim<sup>70</sup>. Zasady reewakuacji mienia wywiezionego z ziem polskich w latach 1914-1915 sformułowane zostały w artykule XV. W celu realizacji tych postanowień miano powołać komisję reewakuacyjną.

W artykule XVI i XVII Rosja i Ukraina zobowiązały się do rozrachunku z Polską z tytułu różnych zobowiązań. Dotyczyły one głównie kapitału polskiego na rachunkach w kasach państwowych lub kasach instytucji kredytowych w Rosji<sup>71</sup>.

<sup>69</sup> J. Kumaniecki, op. cit., s. 75.

<sup>70</sup> A. Skrzypek, op. cit., s. 35.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 36.

Kolejny punkt przewidywał utworzenie w ciągu sześciu tygodni (od dnia ratyfikacji traktatu) Mieszanej Komisji Rozrachunkowej. Miała ona dokonać rozrachunków przewidzianych artykułem XIV, XV i XVII traktatu, jak też ustaleniem zasad rozrachunków nie przewidzianych tym dokumentem.

Artykuł XX zobowiązywał Rosję i Ukrainę do przyznania zgodnie z zasadą największego uprzywilejowania (bez umowy specjalnej) Polsce, jej obywatelom i osobom prawnym praw, przywilejów i ulg, które były lub będą udzielone przez nie (Rosję i Ukrainę) jakimkolwiek trzeciemu państwu. Dotyczyło to obywateli i osób prawnych w dziedzinie restytucji mienia i odszkodowania za straty z okresu rewolucji i wojny domowej w Rosji i Ukrainie<sup>72</sup>. Artykuł XXI przewidywał w ciągu sześciu tygodni (od dnia ratyfikacji), rozpoczęcie rokowań nad umowami gospodarczymi. Dotyczyło to szczególnie umowy handlowej, ale również zawarcie konwencji konsularnej, pocztowo-telegraficznej, kolejowej i innych.

Zgodnie z artykułem XX przewidywano uregulowanie spraw tranzytowych. Ustalono, że towary przewożone z Rosji lub Ukrainy oraz do Rosji lub Ukrainy przez Polskę, jak również z Polski lub do Polski przez Rosję lub Ukrainę nie będą obciążane żadnymi cłami tranzytowymi ani innymi poborami z tytułu tranzytu. Określone zostały tranzytowo-przeładunkowe stacje graniczne<sup>73</sup>. W artykule XXIII Rosja i Ukraina oświadczyły, że przyjęte przez nie zobowiązania wobec Polski stosują się do wszystkich terytoriów położonych na wschód od granicy państwowej określonej w artykule II traktatu. Artykuły XXIV, XXV i XXVI zawierały przepisy wykonawcze do traktatu. Jego ratyfikacja miała nastąpić w terminie 30 dni od jego podpisania. Postanowienia traktatu nie dotyczyły tzw. Litwy Środkowej (Wileńszczyzny). Została ona na podstawie przeprowadzonego plebiscytu włączona do Polski w 1922 r.

Traktat ze strony polskiej podpisali: J. Dąbski, S. Kauzik, E. Lechowicz, H. Strassburger i L. Wasilewski. Z przeciwnej strony podpisy złożyli: A. Joffe, J. Hanecki, E. Kwiryng, J. Kociubiński i L. Oboleński. Rosja bolszewicka ratyfikowała traktat ryski 14 kwietnia 1921 r. Podpisał go jako głowa państwa Michaił Kalinin<sup>74</sup>. Sejm Ustawodawczy RP ratyfikował traktat dzień później, a kolejnego dnia podpisał go Naczelnik Państwa Józef Piłsudski<sup>75</sup>. 17 kwietnia traktat ratyfikowała sowiecka Ukraina. 30 kwietnia 1921 r. w Mińsku nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych ryskiego traktatu pokojowego między przedstawicielami rządów RP a RFSRS i USRS<sup>76</sup>.

<sup>72</sup> W. Balcerek, op. cit., s. 176.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 177.

<sup>74</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s. 67.

<sup>75</sup> *Traktat Pokoju między Polską...*, s. 23.

<sup>76</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s. 68.

13 grudnia 1923 r. minister spraw zagranicznych Roman Dmowski wręczył posłowi sowieckiemu w Warszawie L. Oboleńskiemu notę, mówiącą o uznaniu *de iure* przez rząd polski ZSRR<sup>77</sup>.

Po podpisaniu traktatu Polska oparła swą politykę w stosunku do Rosji na następujących zasadach: 1) *ścisłego wykonywania zobowiązań wynikających z traktatu*, 2) *niemieszania się w wewnętrzne sprawy ZSRR*, 3) *rozwoju stosunków handlowych między obu państwami*, 4) *ustalenia pokojowych stosunków wzdłuż granicy wschodniej*<sup>78</sup>.

### **Rokowania w komisjach**

#### a) Komisja finansowo-ekonomiczna

Najwięcej czasu przeznaczono na dyskusje w komisji finansowo-ekonomicznej. Z tego też względu problemy te zostaną omówione w pierwszej kolejności. Powołała ona własne podkomisje, m.in. kolejową i rozliczeniową. Zajmowała się sprawami likwidacyjno-rozrachunkowymi, wymagającymi wiele wysiłku ze strony obu delegacji. W praktyce zadecydowały one o charakterze całej umowy.

W trakcie rokowań delegacji polskiej zależało na realizacji (po podpisaniu traktatu) zagadnień ujętych jako likwidacyjne. Wiele osób i różnych instytucji liczyło na odzyskanie mienia wywiezionego do Rosji w czasie I wojny światowej (i w okresie wcześniejszym), a także kwot przepadłych na kontaktach rosyjskich instytucji bankowych i kredytowych. Negocjatorzy musieli się jednak spodziewać, iż szanse odzyskania mienia były iluzoryczne. Problemy te były związane zarówno z rozrachunkiem międzypaństwowym, jak również osób prywatnych, które utraciły (na skutek nacjonalizacji lub działań wojennych) ewakuowane podczas I wojny światowej mienie. Przy rozrachunkach wzajemnych uwzględniono też udział ziem Królestwa Polskiego w życiu gospodarczym byłego imperium rosyjskiego, jednak delegacja sowiecka stawiała zdecydowany opór żądaniu zwrotu 300 mln rubli w złocie. Strona polska domagała się także zwrotu taboru kolejowego: 509 parowozów<sup>79</sup>.

Na przełomie stycznia i lutego 1921 r. nastąpił impas w rokowaniach. W obu państwach istniały siły zainteresowane zerwaniem rozmów. W Polsce stosunkowo popularne stało się hasło *Ni pokój ni wojna*. Sprzeciwiał się mu przewodniczący Dąbski, który traktował to jako szkodzące prowadzonym rokowaniom. Podobnie w Rosji sowieckiej wielu polityków uważało podpisane preliminaria pokojowe za zdradę ideałów rewolucyjnych i narodowych. Działacze jak Trocki i Bucharin kry-

<sup>77</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>78</sup> A. Gruszecka, *Szkic stosunków polsko-sowieckich w okresie 1918-1939*, [w:] *Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939)*, b.m.w., b.r.w., s. 13.

<sup>79</sup> G. Matwiejew, *Stosunki polsko-sowieckie w latach 1917-1921*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy...*, s. 76.

tykowali Lenina za zgodę na rokowania pokojowe z Polską i opowiadali się za rozwiązaniami militarnymi. Podobne poglądy wyrażał Żyd polskiego pochodzenia Karol Radek. Według nich Polska stanowiła przeszkodę na drodze połączenia się bolszewików z komunistami niemieckimi. Prasa sowiecka pisała, by pomimo rozejmu Rosja nie rezygnowała z podstawowych zasad rewolucji<sup>80</sup>.

Delegacja polska starała się przewlekać rokowania, licząc na ustępstwa z powodu osłabienia Rosji sowieckiej. Przełomu w tej sprawie dokonała w Polsce debata sejmowa 10 lutego 1921 r. Wskazano na niej potrzebę przyspieszenia rokowań, aby je zakończyć przed dniem 20 marca. Do decydującej rozmowy w tej sprawie Dąbskiego z Joffem doszło 19 lutego. Głównym problemem była sprawa złota. Przewodniczący delegacji polskiej ostatecznie zdecydował ograniczyć roszczenia polskie z tytułu rozrachunku do 30 mln rubli w złocie (suma ta nigdy nie została wypłacona), nie licząc kwot należnych z innych tytułów. Przyjęto jednocześnie, że sowieci przekażą Polsce 300 parowozów<sup>81</sup>. Ustalono jednocześnie, że RFSRS i USRS zamiast przekazania parowozów wypłacą 27 mln rubli w złocie. Z tej kwoty wypłacono tylko niewielką sumę. Komitet Centralny RKP(b) zaakceptował te propozycje i polecił przyspieszyć zakończenie rokowań. W połowie lutego 1921 r. nastąpiła zmiana klimatu w negocjacjach ryskich. Był to rezultat poufnych rozmów Dąbskiego z Joffem. Delegacja polska zrezygnowała z części warunków ekonomicznych. Przyczyniła się do tego wspomniana zgoda delegacji polskiej na zwrot przez bolszewicką Rosję tylko wspomnianych 30 mln rubli w złocie<sup>82</sup>. W trakcie dyskusji nad sprawami ekonomiczno-finansowymi, strona sowiecka zwracała uwagę na problem wywozu mienia przez Polaków, w czasie gdy Polska okupowała obszary położone na wschód od ustalonej granicy w Rydze. Podnosiła też sprawę szkód wyrządzonych w okresie wojny domowej przez oddziały polskie.

Rokowania w ostatniej dekadzie lutego uległy przyspieszeniu. Strona sowiecka zobowiązała się także przyspieszyć reewakuację dóbr kultury. Zadaniem komisji reewakuacyjnej było sprowadzenie do kraju w naturze lub ekwiwalencie mienia obywateli polskich wywiezionego podczas wojny, a mieszanej komisji specjalnej – zabytków polskiej kultury narodowej<sup>83</sup>. Siedzibą obydwu komisji była Moskwa. We wrześniu 1921 r. przybyli tam przedstawiciele polscy pod przewodnictwem mianowanego przez Radę Ministrów Antoniego Olszewskiego. Prace komisji rozpoczęły się z opóźnieniem. Przyczyną tego były liczne wzajemne zarzuty<sup>84</sup>. Sowietci

<sup>80</sup> L. Wyszczelski, *Operacja niemeńska...*, s. 409-410.

<sup>81</sup> G. Matwiejew, op. cit., s. 77.

<sup>82</sup> L. Wyszczelski, *Wojna polsko-rosyjska...*, s. 717.

<sup>83</sup> A. Skrzypek, op. cit., s. 45.

<sup>84</sup> Polacy zarzucali Sowietom hamowanie akcji repatriacyjnej, ci z kolei oskarżali Polskę o tolerowa-

użyli tu argumentu, że konflikt można byłoby rozwiązać, gdyby rząd Polski pozba-  
wił prawa azylu byłych żołnierzy oddziałów kontrrewolucyjnych<sup>85</sup>.

Ostatecznie Rzeczpospolita uciekła się do nacisku dyplomatycznego, by przeła-  
mać impas. Poseł w Moskwie Tytus Filipowicz wręczył 18 września 1921 r. ludo-  
wemu komisarzowi spraw zagranicznych Cziczerinowi notę, żądającą wykonania  
do 1 października 1921 r. klauzuli traktatu ryskiego w sprawie rozpoczęcia prac  
komisji reewakuacyjnej i specjalnej. Groził, że w przeciwnym wypadku zawieszono  
zostaną stosunki dyplomatyczne. Komisje te przystąpiły do pracy tydzień później,  
powołując m.in. podkomisję muzealną, bibliotek i archiwów historycznych oraz  
archiwów administracyjnych. Polskie roszczenia obejmowały zwrot wywiezio-  
nych do Rosji po 1 stycznia 1772 r. trofeów wojennych, bibliotek, księgozbiorów,  
zbiorów archeologicznych i archiwalnych, dzieł sztuki, zabytków i wszelkich zbiorów  
o wartości historycznej i kulturalnej. Wypada stwierdzić, iż nie wszystkie te  
zbiory wróciły do Polski. Sowieci hamowali proces przekazywania mienia, żądając  
szczegółowej dokumentacji tytułów własności<sup>86</sup>. Niezależnie od różnych trudności,  
działalność komisji doprowadziła do znacznych postępów w realizacji postanowień  
traktatowych. 2 lutego 1922 r. władze sowieckie wydały okólnik o przyspieszeniu  
rewindykacji mienia polskiego. W ślad za nim Polsko-Rosyjsko-Ukraińska Mie-  
szana Komisja Specjalna podjęła uchwałę w sprawie wydania rządowi polskiemu  
zbiorów. Były to grafiki, rękopisy i książki znajdujące się w rosyjskich bibliotekach  
i archiwach państwowych<sup>87</sup>.

Do maja 1922 r. powróciło do Polski wyposażenie Zamku Królewskiego  
i pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, wywieziony po powstaniu listopadowym,  
obraz Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” oraz 15 arrasów wawelskich z serii  
„Potop”. Rosjanie zwrócili Archiwum Koronne, 7193 rękopisy m.in. Biblioteki  
Załuskich, oryginalne diariusze sejmowe, listy i notatki Radziwiłłów, Chodkie-  
wiczów, Kadłubka, Długosza, Naruszewicza, Kościuszki i Lelewela, a częściowo  
archiwa urzędów gubernialnych Królestwa Kongresowego<sup>88</sup>. Wróciły też maszyny  
zyrardowskich zakładów graficznych i fabryki ceraty. 30 października 1922 r. Pol-  
sko-Rosyjsko-Ukraińska Specjalna Komisja podjęła uchwałę w sprawie zwrotu  
Polsce kolejnej partii zbiorów. W tej transzy do kraju powróciły zbiory grafik, ręko-

---

nie wrogich Rosji bolszewickiej organizacji politycznych. Warto tu zaznaczyć, że zgodnie z usta-  
leniami traktatu ryskiego, Kreml w VI 1921 r. rozwiązał istniejące na swym terytorium jednostki  
wojskowe o polskim charakterze.

<sup>85</sup> A. Skrzypek, op. cit., s. 46.

<sup>86</sup> A. Garlicki, *Historia 1815-1939. Polska i świat*, Warszawa 1998, s. 293; A. Gruszecka, op. cit., [w:]  
*Napaść sowiecka...*, s. 13; A. Skrzypek, op. cit., s. 54.

<sup>87</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s. 72, 76.

<sup>88</sup> B. Skaradziński, op. cit., s. 345.

pisów i książek, które znajdowały się w rosyjskich bibliotekach i archiwach państwowych<sup>89</sup>. W maju 1923 r. do Biblioteki Narodowej w Warszawie dotarł transport rękopisów wywiezionych w czasie zaborów do Rosji. Jak później oceniono, poza wschodnią granicą Rzeczypospolitej pozostało *70 tys. sztuk numizmatów, znaczna ilość arrasów, sztandary Legionów, 10 tys. sztychów*<sup>90</sup>.

### **Komisja wymiany jeńców wojennych**

Podczas wojny powstał problem jeńców wojennych, zakładników oraz osób internowanych; w artykule zostanie omówiony jedynie zagadnienie jeńców. W miarę nasilenia działań wojennych przystąpiono w Polsce do uruchomienia obozów jenieckich. Najwcześniej problemem tym zajęto się w Galicji, gdzie wykorzystano istniejące obozy w Dąbiu pod Krakowem, Wadowicach i Łańcucie, w których w czasie wojny przebywali jeńcy rosyjscy, serbscy i włoscy. Polskie władze wojskowe przejęły również zbudowane przez Niemców obozy w okupowanej Kongresówce. Były one zlokalizowane w pobliżu granicy z Niemcami w Strzałkowie i Szczypiornie. Po rewolucji listopadowej 1918 r. w Niemczech, znajdujący się w nich jeńcy opuścili je i powrócili do swoich domów. Najpóźniej polskie władze wojskowe zajęły obozy niemieckie zlokalizowane na terenie Pomorza w Tucholi i Czersku. Przebywający tam jeńcy rosyjscy, po rewolucji listopadowej w Niemczech, rozpoczęli powrót do kraju<sup>91</sup>.

W końcu 1919 r. w polskiej niewoli przebywało 7096 jeńców, w tym 784 w Strzałkowie, 2036 w Pikulicach, 1860 w Wadowicach, 1002 w Brześciu Litewskim, 1274 w Dąbiu. Wraz z nasilaniem się walk liczba jeńców wzrastała. Należy zwrócić uwagę na fakt, że liczby wziętych do niewoli były wyolbrzymione przez stronę polską. Z meldunków wojskowych wynikało, że tylko pod Warszawą trafiło do niewoli od 66 000 do 70 000 czerwonoarmistów. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że było ich najwyżej 41 000. W sumie w ciągu całej wojny 1919-1920 r. w niewoli polskiej znalazło się około 110 000 jeńców sowieckich<sup>92</sup>. Część z nich (około 20 000 - 25 000), przeszła na stronę polską wstępując do oddziałów gen. Bułak-Bałachowicza, atamana Petlury oraz formacji Borysa Peremykina, Aleksandra Sahikowa, Wadima Jakowlewa i Ukraińskiej Republiki Ludowej.

<sup>89</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s. 76.

<sup>90</sup> *Historia Polski, Kalendarium...*, s. 227; J. A. Gooclon, *W obronie Europy. Wojna z bolszewicką Rosją w 1920 roku*, Toruń 2006, s. 254.

<sup>91</sup> Szerzej: L. Wyszczelski, *Jeńcy wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920*, Warszawa 2014; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy na terenie Polski w latach 1918-1924*, Toruń 1997, s. 15-36.

<sup>92</sup> D. Nałęcz, T. Nałęcz, op. cit., s. 42.

W niewoli polskiej pozostało jesienią 1920 r. około 80 000 – 85 000 jeńców. Z tej liczby połowa pracowała na rzecz polskich instytucji państwowych (w tym wojskowych) i osób prywatnych, pozostali przebywali w obozach jenieckich<sup>93</sup>. Zajmowała się nimi służba jeniecka, funkcjonująca jako odrębny pion w strukturze Wojska Polskiego od 1919 r. Jej organem był powołany w 1918 r. Urząd do Spraw Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników. Jego zadaniem było sprowadzenie do kraju Polaków (jeńcy wojenni, uchodźcy, robotnicy), wywiezionych w czasie wojny do innych krajów. Oddział II Ministerstwa Spraw Wojskowych prowadził wśród jeńców rosyjskich działalność propagandową. Byli on dzieleni na grupy: ideowi komuniści, komisarze i członkowie partii bolszewickiej osadzeni byli w osobnych barakach, oddzielonych od pozostałych żołnierzy<sup>94</sup>. Historycy polscy nie ukrywają faktu, że jeńcy bolszewicy przebywali w złych warunkach sanitarnych. Według ustaleń prof. Zbigniewa Karpusa najtrudniejsze warunki panowały w obozie w Brześciu nad Bugiem. Komisja wizytująca ten obóz stwierdziła przypadki śmierci z głodu i od chorób zakaźnych. W obozie tym, liczącym na początku września 1919 r. 5955 jeńców, umierało dziennie około 60-100 osób. Komisja wystąpiła z wnioskiem o natychmiastową likwidację tego obozu, co nastąpiło w listopadzie 1919 r. Podobna sytuacja zaistniała również w obozach w Pikulicach, Wadowicach oraz na Stacji Rozdzielczej w Białymstoku. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że śmiertelność z tych samych przyczyn miała miejsce w tym czasie w obozach jenieckich w Rosji<sup>95</sup>. Aktualnie historycy rosyjscy doszli do wniosku, że żołnierzy Armii Czerwonej zmarłych z powodu głodu i chorób nie było więcej jak 18 000 – 20 000<sup>96</sup>. Problemy związane z przebywaniem w polskich obozach jeńców bolszewickich aktualnie są wykorzystywane przez stronę rosyjską do celów politycznych<sup>97</sup>.

24 lutego 1921 r. został podpisany w Rydze układ o repatriacji jeńców wojennych i osób cywilnych, przy czym można zaznaczyć, że już wcześniej istniały

<sup>93</sup> Od strony statystycznej jeńcy pozostawali przez cały czas na wykazach obozów. Stąd w wykazach liczebnych następowały częste zmiany pomimo braku dopływu jeńców. Na przełomie 1920/1921 r. spośród 76 842 zewidencjonowanych jeńców, około 43 000 pracowało poza obozami.

<sup>94</sup> J. Ślipiec, *Kształtowanie się i główne kierunki działalności służb wojsk II Rzeczypospolitej w systemie bezpieczeństwa militarnego lat 1921-1927*, Warszawa 2011, s. 86-87.

<sup>95</sup> Centralne Archiwum Wojskowe, Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, sygn. I.300.1.402., Pismo Sekretariatu Ligi Antybolszewickiej z 4 VIII 1920 r.

<sup>96</sup> T. Kmiecik, op. cit., s. 198.

<sup>97</sup> Dla rosyjskich historyków poszukujących współcześnie „anty-Katynia”, wysoki poziom śmiertelności jeńców rosyjskich był uznawany za dowód ich masowej eksterminacji. Rosyjscy historycy przyjeżdżali do Polski i wertowali archiwa, szukając decyzji o rozstrzelaniach jeńców (analogicznej do podpisanej w III 1940 r. decyzji Biura Politycznego KPZR o rozstrzelaniu polskich oficerów z Kozielecka, Ostaszkowa i Charkowa). Takiego dokumentu nie można znaleźć, gdyż takiej decyzji nie było.



pewne regulacje w tym zakresie<sup>98</sup>. Zobowiązywał on obie strony do odpowiedniego utrzymania grobów jeńców wojennych i żołnierzy poległych na polu bitwy. Ustalono także sposób obliczania wysokości nakładów poniesionych na utrzymanie jeńców wojennych. Uregulowanie tej sprawy przez każdą ze stron miały ustalić Komisje Mieszane. Akt nabierał mocy prawnej z chwilą parafowania przez obie delegacje traktatu pokojowego. Poświęcał on problemowi repatriacji, jak to już zostało wspomniane, tylko artykuł IX<sup>99</sup>. Zgodnie z traktatem obie strony zostały zobowiązane do powołania Komisji Mieszanych. Ich zadaniem było sprawowanie opieki i niesienie pomocy jeńcom wojennym i cywilnym. Były one też organem wykonawczym zajmującym się repatriacją jeńców wojennych, zakładników, osób cywilnych oraz internowanych i uchodźców<sup>100</sup>. Pierwsze transporty zwalnianych z obozów jeńców sowieckich ruszyły w połowie marca 1921 r. Ewakuację nadzorowały Komisje Mieszane. Delegacja rosyjsko-ukraińska przebywała m.in. w Strzałkowie od 30 kwietnia do 4 maja, odbywając liczne spotkania z jeńcami, w tym również w budynku gdzie przebywali izolowani komuniści. Efektem pracy komisji były pisma kierowane do delegacji polskiej w sprawie złego traktowania jeńców. Pismo takiej treści wystosowała delegacja rosyjsko-ukraińska w Mieszanej Komisji Repatriacyjnej 23 lipca 1921 r. Delegaci odpowiadali również na pytania jeńców, których szczególnie interesowała sytuacja w Rosji bolszewickiej<sup>101</sup>.

Do końca kwietnia opuściło Polskę 21 000 jeńców sowieckich. W maju 1921 r. zwolniono 40 984, a w sierpniu 18 155 jeńców. Do końca października tego samego roku – według informacji Ministerstwa Spraw Wojskowych – przekazano 67 497 jeńców<sup>102</sup>. W Polsce pozostało jeszcze 965 jeńców (w tym 195 oficerów). Miało to stanowić gwarancję dla władz polskich, że strona sowiecka odeśle przebywających jeszcze na terytorium Rosji polskich jeńców wojennych. Przebywali oni w Strzałkowie w odizolowanym od reszty obozu barakach. Warto wspomnieć tu o następującym incydencie: pomimo zakazu władz obozowych, w nocy z 18 na 19 grudnia 1921 r. jeńcy opuścili barak, wobec czego wartownicy użyli broni, raniąc jednego z nich. Sprawa ta spowodowała skierowanie przez rosyjskie poselstwo w Warsza-

<sup>98</sup> Pierwszym porozumieniem zawartym między Polską a Rosją sowiecką, które obejmowało również sprawy opieki nad jeńcami była umowa podpisana 6 IX 1920 r. w Berlinie przez przedstawicieli Rosyjskiego i Polskiego Czerwonego Krzyża.

<sup>99</sup> Z. Karpus, op. cit., s. 105

<sup>100</sup> W pierwszych dniach IV 1921 r. rząd bolszewickiej Rosji i Ukrainy zatwierdziły skład obu sowiecko-ukraińskich delegacji w Komisjach Mieszanych do Spraw Repatriacji – moskiewskiej i warszawskiej. Po wymianie delegacji 24 IV, komisje przystąpiły do pracy.

<sup>101</sup> Z. Karpus, op. cit., s. 127.

<sup>102</sup> D. Nałęcz, T. Nałęcz, op. cit., s. 43.

wie ostrej noty do władz polskich. Był to kolejny protest przeciwko złemu traktowaniu jeńców<sup>103</sup>.

Około 1000 jeńców pozostało dobrowolnie w Polsce. Zgodnie z postanowieniami Układu o Repatriacji, podpisywali oni oświadczenia, że dobrowolnie nie chcieli skorzystać z wyjazdu do Rosji bolszewickiej. Umieszczono ich w Strzałkowie i tam czekali na oficjalną decyzję, zwalniającą ich z obozu. W listopadzie 1921 r. pozostawało ich tam jeszcze przeszło 400. Kolejny 1000 jeńców sowieckich zadeklarował chęć wyjazdu do Niemiec, Austrii lub do Łotwy. Ponadto w 1921 r. Polska wydała jednostronnie Rosji sowieckiej 298 osób. W grupie tej – oprócz sowieckich jeńców wojskowych i cywilnych – znaleźli się również Polacy, uczestnicy internacjonalistycznych formacji rewolucyjnych oraz obywatele polscy odbywający kary więzienia za działalność komunistyczną, która w latach 1920-1921 była traktowana jako zdrada stanu<sup>104</sup>. Wśród nich znalazła się Maria Koszutska<sup>105</sup>. Jako członek zagranicznego przedstawicielstwa KPRP, odegrała rolę pośrednika między Komitetem Centralnym swojej partii a władzami kremlewskimi przy ustaleniu list imiennych jeńców.

Nie jest tajemnicą, że część jeńców sowieckich zmarła w czasie pobytu w polskich obozach. Na ten temat zachowało się niewiele materiałów archiwalnych, natomiast w zagadnieniu tym pomocne mogą być pewne dane pochodzące z inwentaryzacji pochówków, przeprowadzonej przez władze wojskowe w połowie lat 20. XX w. Dotyczy to głównie cmentarzy w Strzałkowie i Tucholi. Według znawcy przedmiotu Zbigniewa Karpusa od lutego 1919 r. do października 1921 r. w polskich obozach zmarło od 16 000 do 18 000 jeńców. Z tej liczby około 8 000 zmarło w Strzałkowie i 1 800 – 1 900 w Tucholi. Pozostali jeńcy (czyli ok. 6 000 – 8 000) stracili życie w innych obozach jenieckich, w stacjach rozdzielczych i oddziałach robotniczych istniejących w tym czasie w Polsce. Moskwa szacowała liczbę zmarłych jeńców w Polsce na 60 000<sup>106</sup>, jednak nie potwierdzają tego wiarygodne źródła. Zgodnie z zapisami traktatu ryskiego, cmentarzami jeńców wojennych w Rzeczypospolitej opiekowały się polskie władze. Po 1945 r. uległy niszczeniu i dopiero w ostatnich latach władze lokalne (szczególnie Strzałkowa i Tucholi) ustawiły na nich tablice informacyjne.

<sup>103</sup> Z. Karpus, op. cit., s. 131.

<sup>104</sup> A. Skrzypek, op. cit., s. 67.

<sup>105</sup> Maria Karolina Sabina Koszutska (ps. Wera Kostrzewa), polska działaczka socjalistyczna i komunistyczna, uważana za głównego ideologa Komunistycznej Partii Polski (w l. 1918-1925 Komunistyczna Partia Robotnicza Polski). Opowiadała się za niepodległością Polski i była przeciwna pochodowi Sowietów na Warszawę. Od 1929 r. przebywała w ZSRS. W 1937 r. oskarżona i skazana, zmarła w więzieniu. Zrehabilitowana w 1956 r.

<sup>106</sup> Z. Karpus, op. cit., s. 32.

Oddzielny problem stanowili żołnierze, którzy przeszli na stronę polską, a po zawieszeniu broni samotnie kontynuowali walki z Sowietami. Mowa tu o oddziałach Ukraińskiej Armii Ludowej oraz białoruskich formacjach gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza, które zostały internowane w Polsce<sup>107</sup>. 27 stycznia 1923 r. Komisja Administracyjna Sejmu podjęła uchwałę o ostatecznej likwidacji obozów dla internowanych jeńców. Część żołnierzy znalazła się w Wojsku Polskim, inni znajdowali pracę np. w leśnictwie. Sprawy inwalidów przekazywane były opiece społecznej<sup>108</sup>.

Nieco trudniejszy jest problem jeńców polskich w niewoli sowieckiej, choćby z tego powodu, że nie jest znana dokładna ich liczba. Historycy przyjmują, że mogło ich być od 44 000 do 60 000. Przebywali oni w obozach o podobnych warunkach, jak sowieccy jeńcy w Polsce. Trudniej jest ustalić liczbę zmarłych z chorób. Według cytowanych D. Nałęczy i T. Nałęcza w obozach śmierć poniosło 35% jeńców, prawdopodobnie kilkudziesięciu rozstrzelano, a w związku z próbami ucieczki rozstrzelano około kolejnej setki jeńców. Do października 1921 r. z niewoli powróciło blisko 26 500 polskich jeńców<sup>109</sup>. Ponad 20 000 nie powróciło nigdy i z wielką dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że większość z nich nie przeżyła niewoli. Niemożliwa do oszacowania jest liczba Polaków dobrowolnie pozostałych w Rosji bolszewickiej<sup>110</sup>.

Ostatecznemu wyjaśnieniu i zamknięciu sprawy jeńców wojennych z konfliktu 1919-1920, stają obecnie na przeszkodzie jedynie czynniki polityczne, szczególnie poszukiwania z Rosji argumentów, które można określić jako „anty-Katyń”.

### **Komisja terytorialna**

Najmniej czasochłonna była praca komisji terytorialnej. Jej zadaniem było dokładne opisanie wytyczonej w układzie preliminaryjnym linii granicznej. Przeszkodą w jej opisanie był zgłoszony przez delegację polską projekt powiększenia polskiego stanu posiadania o około 10 000 km<sup>2</sup> <sup>111</sup>. Na początku 1921 r. rząd Rosji bolszewickiej wyraził zgodę na częściową zmianę linii granicznej. W jej wyniku

<sup>107</sup> Ostateczne decyzje w sprawie oddziałów, które przeszły na stronę polską, zostały podjęte w VIII 1924 r. Z ogólnej liczby jeńców (w granicach 30 000) około 5 000 powróciło do Rosji. Pozostałym zezwolono na stały pobyt w Polsce (część z nich została aresztowana przez władze sowieckie w 1945 r.). Niektórzy uzyskali prawo pobytu w innych krajach.

<sup>108</sup> *Historia Polski. Kalendarium...*, s. 231.

<sup>109</sup> Z. Karpus, op. cit., s. 44; D. Nałęczy, T. Nałęczy, op. cit., s. 44.

<sup>110</sup> Ze względu na brak dokumentacji nie jest wiadome, ilu żołnierzy polskich dostało się do niewoli sowieckiej. Dokumenty Centralnego Zarządu do Spraw Ewakuacji wymieniają liczbę około 60 000 osób. Według źródeł sowieckich liczbę ową można oszacować na 44 000. Według delegacji polskiej w komisji mieszanej przebywającej w Rosji, w obozach zmarło około 35% jeńców.

<sup>111</sup> A. Skrzypek, op. cit., s. 29, 33-34.

terytorium Polski zwiększyło się o 3000 km<sup>2</sup>, przy czym można zaznaczyć, że istotną rolę w kwestii rozmów granicznych odegrali polscy komuniści wchodzący w skład delegacji sowieckiej, na czele z Julianem Leszczyńskim. Powołana wkrótce mieszana polsko-sowiecka komisja graniczna dokonała szczegółowego wytyczenia jej przebiegu w terenie, ustawiając znaki graniczne, słupy i kopce<sup>112</sup>. 1 czerwca przedstawiciele Polski oraz sowieckich republik Białorusi i Ukrainy podpisali w Mińsku protokół o utworzeniu Komisji do Likwidacji Sporów Granicznych<sup>113</sup>.

W 1921 r. podpisano tymczasowe umowy polsko-sowieckie o przygranicznej komunikacji kolejowej. Umowa z 27 listopada dotyczyła trasy Stołpce – Niegoriełoje, a 17 grudnia na odcinku Zdołbunów – Szepietówka<sup>114</sup>. Komisja graniczna zakończyła prace w listopadzie 1922 r. Wytyczona i oznaczona liczyła 1412 km, rozdzielając terytorium Rzeczypospolitej od sowieckich republik Białorusi i Ukrainy. Na podstawie ustaleń traktatowych polsko-sowiecka granica została ostatecznie przyjęta 23 listopada 1922 r.<sup>115</sup> Na mocy traktatu Polska otrzymała ziemie, zaliczające się do państwa po II rozbiore. W granicach Polski znalazły się miliony Ukraińców i Białorusinów, którzy nie chcieli podlegać asymilacji etnicznej ani państwowej. Osłabiło to wewnętrzną jedność i zwartość państwa polskiego. Ustanowioną granicę Związek Sowiecki od początku traktował jako poczynione ustępstwa taktyczne. Na Kremlu przyjęto, że linia graniczna była niesprawiedliwa i krzywdząca miejscową ludność białoruską i ukraińską. Dlatego władze sowieckie zaczęły używać określeń: Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś dla oznaczenia polskich Kresów Wschodnich, położonych na wschód od Sanu i Bugu. Dotyczyło to także terenów, gdzie ludność białoruska czy ukraińska stanowiła zdecydowaną mniejszość np. wschodnich powiatów województw: krakowskiego, lubelskiego czy białostockiego.

Po delimitacji rząd polski na nowych terenach wprowadził nowy podział administracyjny. Od granicy ustalonej w traktacie ryskim został wprowadzony nowy podział administracyjny. Utworzono tam województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie i białostockie, które z wyjątkiem powiatu grodzieńskiego i wołkowyskiego znalazło się po zachodniej stronie linii Curzona. Podobna sytuacja miała miejsce na południu, gdzie powołano województwa stanisławowskie

<sup>112</sup> H. Dominiczak, op. cit., s. 217-222.

<sup>113</sup> Dodatkowy protokół w tej sprawie został podpisany 24 I 1922 r.

<sup>114</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s. 71.

<sup>115</sup> M. Klimecki, *Kształtowanie polskiej granicy wschodniej w latach 1918-1921*, [w:] *Polska granica wschodnia. Przeszość i teraźniejszość. Materiały z konferencji naukowej. Lublin 24 maja 2001*, red. W. Wróblewski, Lublin 2001, s. 81.

i lwowskie, których zachodnie powiaty znajdują się obecnie w granicach III Rzeczypospolitej<sup>116</sup>.

Kolejnym elementem polskiej granicy wschodniej rozpatrywanym na forum międzynarodowym była granica polsko-litewska. Rada Ligi Narodów podjęła 3 lutego 1923 r. decyzję o ustaleniu linii demarkacyjnej między obu państwami. Jej efektem było przyznanie Polsce całej, dotychczas zablokowanej linii kolejowej Grodno – Wilno – Dyneburg<sup>117</sup>.

21 lutego 1923 r. na forum Rady Ambasadorów (prawna kontynuacja Rady Najwyższej, będąca organem wykonawczym ustaleń traktatu wersalskiego), delegat francuski wystąpił z propozycją ostatecznego uregulowania granic wschodnich Polski. Trzy tygodnie później zapadła decyzja Rady Ambasadorów, uznająca oficjalnie granicę między Polską a bolszewicką Rosją oraz granicę polsko-litewską (długości 507 km), nie zwracając uwagi na protesty Litwinów<sup>118</sup>. Mocarstwa zachodnie uznały przebieg granicy i zrzekły się prawa jej rewizji. Nie udzieliły jej jednak swych gwarancji. W dodatkowym protokole do traktatu wersalskiego użyto bowiem następującej formuły: *Linie tę oznaczoną i zasłupioną za zgodą obu Państw i na ich odpowiedzialność w dniu 23 listopada 1922 r.*<sup>119</sup> Problem ten miał swoje odzwierciedlenie w wystąpieniach polityków brytyjskich w trakcie II wojny światowej<sup>120</sup>.

Granica państwowa ustalona w Rydze zapewniła Polsce bezpośredni styk z Łotwą na północy i Rumunią na południu. Odcinała Rosję zarówno od Niemiec, jak też od Węgier i Czechosłowacji. Polska stawała się w ten sposób krajem kordonowym wobec Związku Sowieckiego. Wzrosła w ten sposób jej rola geopolityczna w tej części Europy. Granica wschodnia Rzeczypospolitej charakteryzowała się brakiem przeszkód wodnych i innych naturalnych zapór terenowych, co osłabiało jej walory obronne. Niekorzystne położenie operacyjne miał zwłaszcza tzw. Korytarz Wileński. W wypadku jego opanowania przez Armię Czerwoną,

<sup>116</sup> P. Eberhardt, *Kresy Wschodnie – granice, terytorium, ludność polska*, [w:] *Europa NIE prowincjonalna. Non provincial Europe. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772-1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999 s. 29-39.

<sup>117</sup> *Historia Polski. Kalendarium...*, s. 227.

<sup>118</sup> Decyzji tej Litwa nie uznała i ogłosiła stan wojny z Polską. Miał on trwać póki historyczna stolica – Wilno nie zostanie jej zwrócone. Stosunki wzajemne zostały unormowane w 1938 r. pod naciskiem Polski.

<sup>119</sup> Cyt. za: L. Wyszczelski, *Wojna polsko-rosyjska...*, s. 720.

<sup>120</sup> 21 II 1945 r. Winston Churchill wyraził się w tej sprawie w rozmowie z gen. Andersem następująco: „Wy sami jesteście temu winni. Już dawno namawiałem Was do załatwienia sprawy granic z Rosją Sowiecką i oddania jej ziem na wschód od linii Curzona. Gdybyście mnie posłuchali, dzisiaj cała sprawa wyglądałaby inaczej. Myśmy wschodnich granic nigdy nie gwarantowali. Mamy dzisiaj dosyć wojska i waszej pomocy nie potrzebujemy. Może pan swoje dywizje zabrać. Obejdziemy się bez nich”. Vide: W. Jaruzelski, *Starsi o 30 lat*, Toruń 2011, s. 88-89.

w dodatku przy prawdopodobnym agresywnym wystąpieniu Litwy, stwarzało prawdopodobieństwo połączeń sił militarnych rosyjsko-niemieckich. Taka sytuacja mogła doprowadzić do okrażenia Polski z trzech kierunków: zachodniego, wschodniego i północnego<sup>121</sup>.

Podsumowując problem granicy wschodniej należy stwierdzić, że delegacja polska w Rydze uczyniła maksimum tego, co można było w ówczesnych warunkach uczynić, w celu nadania rokowaniom pokojowym charakteru dobrowolnej umowy. Wypowiadając się w sprawie tej granicy Lewin podkreślał, że Polska, która musiała zgodzić się na pokój, otrzymała granice mniej korzystne od tych, które proponowano jej wiosną 1920 r. Zdaniem Andrzej Skrzyпка traktat ryski był układem rozrachunkowo-likwidacyjnym. Najważniejszym rozwiązaniem tam zagadnieniem było prawne potwierdzenie wyodrębnienia się części ziem polskich, wchodzących uprzednio w skład imperium rosyjskiego, które połączone zostały z innymi ziemiami polskimi. Stworzony został w ten sposób nowy organizm państwowy – Rzeczpospolita Polska. Zakończył się trwający kilka lat proces odzyskiwania przez Polskę niepodległości.

Sprawa polskiej granicy wschodniej w traktacie ryskim była różnie oceniana przez historyków i publicystów. Stanisław Mackiewicz pisał: *Traktat ryski był pierwszym aktem ze strony polskiej, który się wyrzekł i zrzekł w sposób legalny naszych praw do olbrzymiej polaci ziem wschodnich*<sup>122</sup>. Faktem jest, że Związek Sowiecki oczekiwał stosownej chwili, by odebrać Polsce ziemie, których się nie zrzekła.

### **Sytuacja na Kresach Wschodnich po traktacie ryskim**

Traktat ryski pomimo licznych niedoskonałości otworzył nowy etap w stosunkach polsko-sowieckich. Po zakończeniu działań wojennych pozostało do uregulowania między tymi państwami wiele problemów. Należały do nich stosunki dyplomatyczne oraz omówione już zagadnienia dotyczące spraw finansowo-ekonomicznych, jeńców wojennych i granicy międzypaństwowej.

W stosunkach dyplomatycznych obie strony czyniły zabiegi, dążące do nawiązania stosunków politycznych, gwarantujących wzajemne bezpieczeństwo i realizację przez Rosję sowiecką zobowiązań likwidacyjnych oraz wymiany jeńców wojennych<sup>123</sup>. Latem 1921 r. stosunki polityczne między Polską a Rosją i Ukrainą ponownie stały się rozbieżne. Sowietci pragnęli jak najszybciej ustalić najwyż-

<sup>121</sup> M. Wiśniewska, L. Wyszczelski, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w latach 1918-1939 – teoria i praktyka*, Toruń, 2009, s. 38.

<sup>122</sup> S. Mackiewicz (Cat), *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 5 lipca 1945 r.*, b.m.w., b.r.w., s. 70.

<sup>123</sup> A. Skrzypek, op. cit., s. 40.

szej rangi przedstawicielstwa dyplomatyczne. Strona polska zainteresowana była w załatwieniu tego problemu możliwie późno i nadaniu przedstawicielom rangi jak najniższej.

31 maja 1921 r. Rada Ministrów RP postanowiła nawiązać stosunki dyplomatyczne z RFSRR i USRR. Jednocześnie zdecydowała o utworzeniu w Moskwie i Charkowie Poselstw Rzeczypospolitej Polskiej<sup>124</sup>. Miesiąc później wspomniany już Tytus Filipowicz został mianowany na stanowisko *chargé d'affaire* (przedstawiciel dyplomatyczny trzeciej klasy, niższy rangą od ambasadora i posła) Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie. Przybył on do stolicy Rosji sowieckiej z misją dyplomatyczną 4 sierpnia. Stosunki dyplomatyczne uległy poprawie w sierpniu 1921 r., kiedy to T. Filipowicz w Moskwie i Lew Karachan w Warszawie złożyli listy uwierzytelniające. Stosunki polsko-ukraińskie kształtowały się w zależności od stosunków polsko-rosyjskich. Na początku października 1921 r. zostali akredytowani w Warszawie i Charkowie przedstawiciele dyplomatyczni obu państw<sup>125</sup>.

Jednym ze spornych problemów w stosunkach polsko-rosyjskich była sprawa funkcjonowania w Polsce organizacji kontrewolucyjnych.

Z inicjatywy wiceministra J. Dąbskiego 7 października 1921 r. został podpisany protokół, przewidujący pozbawienie praw azylu w Polsce czternastu przywódców kontrewolucyjnych (tzw. protokół Dąbski – Karachan). Protokół ze strony sowieckiej podpisał L. Karachan, sowiecki *chargé d'affaires* w Polsce. Na mocy aktu Polskę musieli opuścić m.in. były członek Rosyjskiego Komitetu Ewakuacyjnego Borys Sawinkow, a także były przewodniczący Dyrektoriatu Ukraińskiej Republiki Ludowej Semen Petlura i jego najbliżsi współpracownicy<sup>126</sup>. Po wydaleniu kontrrewolucjonistów rosyjskich, 29 października 1921 r. odbyła się debata w komisji sejmowej, w czasie której poddano krytyce działalność wiceministra Dąbskiego. Zarzucono mu brak dbałości o interesy państwowe. W wyniku oskarżeń zrezygnował on z zajmowanego stanowiska. W tym czasie opinie w Polsce na temat stosunków polsko-rosyjskich i samej Rosji bolszewickiej były bardzo różne i często wynikały one z pobudek emocjonalnych<sup>127</sup>.

<sup>124</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s. 69.

<sup>125</sup> Wkrótce okazało się, że przedstawiciele Ukrainy akceptują jedynie to, co zostało uzgodnione między rządami Polski a Rosji sowieckiej. W tej sytuacji strona polska ograniczyła się do zawierania z Ukrainą tych porozumień, które były wzorowane na umowach polsko-rosyjskich.

<sup>126</sup> *Historia Polski. Kalendariusz...*, s. 213.

<sup>127</sup> W Polsce jedynie komuniści akceptowali dokonane w Rosji przemiany. Gdy za wschodnią granicą pojawiła się klęska głodu, z inicjatywy komunistycznego posła Stanisława Łańcuckiego, kolejarze (głównie w Łodzi, Sosnowcu, Kutnie i Włocławku) zebrali około 5 mln marek polskich i 134 000 rubli na zakup żywności, którą wysłano na dotknięte głodem obszary. W XI 1921 r. polskie władze państwowe zakazały Robotniczemu Komitetowi Pomocy Rosji dalszej działalności. Vide: A. Skrzypek, op. cit., s. 48-49.

Po podpisaniu traktatu ryskiego na wschodnim pograniczu Polski wybuchały liczne konflikty narodowościowe. Sprawa ta ujemnie wpływała na stosunki między obu państwami. Mniejszości narodowe zamieszkujące zwarcie tereny północno-wschodnie Rzeczypospolitej (Ukraińcy, Białorusini, Litwini) znalazły się w granicach państwa polskiego wbrew własnej woli i traktowały zaistniały stan jako polską okupację. Ponadto w wypadku Ukraińców i większości Białorusinów różniły ich z Polakami odrębności religijne<sup>128</sup>. Integrację utrudniały również bieda i liczne zniszczenia, jakie przyniosły ze sobą działania zbrojne I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej<sup>129</sup>. Zdaniem cytowanego A. L. Sowy *proces asymilacji państwowości polskiej chociaż był zaawansowany, dotyczył tylko stosunków wąskich grup i nie objął elit mniejszości narodowych*<sup>130</sup>.

Niezadowolone potęgowało obsadzenie administracji, kolei, urzędów pocztowych i służb porządkowych niemal w całości przez Polaków. Często byli to ludzie z innych dzielnic polski, nierozumiejący mentalności mieszkańców terenów podległych ich jurysdykcji. Szczególnie dotyczyło to Wołynia, gdzie Ukraińcy stanowili przyniatającą większość. Podobnie, choć w minimalnie mniejszym stopniu dotyczyło zawodu nauczycielskiego. Dla zobrazowania można podać przykład Wołynia, gdzie na 1300 nauczycieli – Polaków przypadało jedynie około 80 wykonujących ten zawód Ukraińców i Rosjan<sup>131</sup>. Ogólnie wśród władz administracyjnych panowało przekonanie, że *Polska racja stanu w województwach wschodnich bazuje na miastach, dworach i kościołach [...]. Bez Lwowa i Wilna, bez polskiego ziemiaństwa, bez kościołów w województwach wschodnich byłibyśmy tylko okupantami, ponieważ wieś nie jest polska*<sup>132</sup>. Do konfliktów z mniejszościami narodowymi przyczyniła się także przeprowadzona na ziemiach wschodnich reforma rolna, która uderzyła przede wszystkim we własność polską. W rezultacie osłabiła ona dwory, które stanowiły na tych terenach w zasadzie jedyną ostoję polskości. Reforma spowodowała zmniejszenie się stanu polskiego posiadania na Kresach o 45%<sup>133</sup>.

<sup>128</sup> Historycy do dnia dzisiejszego mają trudności w ustaleniu liczby ludności niepolskiej, zamieszkującej w granicach państwa. Trudności te były spowodowane tym, że nadal istniały grupy ludności o nieskrystalizowanej świadomości narodowej. A. Sowa, op. cit., s. 75-77; W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921-1939. Elementy przemian cywilizacyjnych i społeczno-politycznych*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988, s. 69-72.

<sup>129</sup> Zniszczeniu uległo m.in. 1 785 305 budynków, w tym 6543 szkoły, 1891 kościołów i cerkwi, 499 850 domów mieszkalnych. Zdewastowane zostały urządzenia melioracyjne na Polesiu. Vide: M. Kurkiewicz, *Sprawy białoruskie w polityce rządu Władysława Grabskiego*, Warszawa 2005, s. 14-15.

<sup>130</sup> Cyt. za: A. Sowa, op. cit., s. 80.

<sup>131</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>132</sup> Cyt. za: A. Sowa, op. cit., s. 85.

<sup>133</sup> Ibidem, s. 82.



Parcelacja ziemi związana była jednocześnie z określonymi celami o charakterze militarnym. Jako że nieliczna tamtejsza ludność polska nie dawała gwarancji utrzymania w przyszłości tych obszarów, władze państwowe zdecydowały się na tworzenie trwałych enklaw polskości<sup>134</sup>. 17 grudnia 1920 r. Sejm Ustawodawczy przyjął (na wniosek Polskiego Stronnictwa Ludowego) „Ustawę o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej”. W ten sposób państwo stawało się właścicielem dóbr należących wcześniej do rosyjskiego skarbu i rodziny carskiej. Dotyczyło to także ziemi i niektórych dóbr klasztornych pochodzących z parcelacji dawnych majątków polskich. Ziemie te leżały w 22 wschodnich powiatach granicznych<sup>135</sup>. Kolejna ustawa z tego okresu: „O nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego”, określała zasady przekazywania gruntów osadnikom. Mogli ją bezpłatnie otrzymać inwalidzi wojenni, szczególnie zasłużeni oraz ochotnicy po służbie frontowej. Władze przy pomocy osadnictwa wojskowego zamierzały kolonizować ważne – z punktu widzenia obronności państwa – ziemie kresowe, np. w Małopolsce Wschodniej obszary położone wzdłuż Zbrucza, linii kolejowej Jarosław – Lwów, a także zagłębia naftowego. Nadawanie ziemi szczególnie zasłużonym miało wzmocnić element polski na Kresach i przyczynić się do zwiększenia ich obronności. Inni chętni mieli możliwość otrzymać ją odpłatnie. Zastrzeżono, że wielkość działki nie powinna przekraczać 45 ha, a państwo miało zapewnić osadnikom pomoc finansową i materiałową<sup>136</sup>. Liczba osadzonych w ten sposób żołnierzy nie przekraczała 8 000, łączny obszar ich gospodarstw wynosił około 150 000 ha. Co oznacza, że przeciętna działka liczyła około 18 ha. Osadnicy przez pewien czas nie byli nawet właścicielami ziemi, ponieważ wydawano im zastępczo protokoły wprowadzenia w posiadanie. Nie było to podstawą do wpisu hipotecznego i uniemożliwiało uzyskanie bankowych kredytów długoterminowych. Było to przyczyną zawieszenia przez sejm 24 marca 1923 r. stosowania ustaw o osadnictwie wojskowym.

Po początkowym okresie zgody i symbiozy, kolonizacja wojskowa i cywilna zaczęła spotykać się z coraz bardziej negatywnym stosunkiem ludności miejscowej, co przybrało szczególnie silne rozmiary w stosunku ludności ukraińskiej do osadników. Wynikało to z rozlicznych przesłanek, by wymienić: pełnienie funkcji administracyjnych przez Polaków, uzurpacja władz wojskowych do prawa wysiedlania osób uznanych za zagrożenie dla państwa itp.<sup>137</sup>

<sup>134</sup> Vide: P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921-1926*, Warszawa 1981, s. 144-145

<sup>135</sup> *Z wdzięcznością dla żołnierzy, w trosce o granicę*, [w:] *Księga Kresów Wschodnich*, dodatek do „Rzeczypospolitej”, 2010, nr 39, s. 5.

<sup>136</sup> Problemami osadnictwa zajmowała się Sekcja Osad Wojskowych utworzona w MSWojsk.

<sup>137</sup> Szerzej: *Osadnicy i ich sąsiedzi*, [w:] *Księga Kresów Wschodnich...*, s. 7; A. Sowa, op. cit., s. 86.

Nieustabilizowana sytuacja narodowościowa na pograniczu wschodnim sprzyjała sowieckim służbom specjalnym w organizowaniu dywersji. Grupy dywersyjne były przerzucane przez niedostatecznie obsadzoną granicę z zadaniem wykonania konkretnych zadań. Ze względów propagandowych działały one jako oddziały partyzanckie złożone z miejscowej ludności. Po wykonaniu zadania wracały na terytorium sowieckie. W Rzeczypospolitej tworzyły agenturę (przewodnicy, łącznicy, wywiad) i dokonywały licznych aktów terroru, atakując szlaki komunikacyjne, instytucje państwowe, majątki ziemskie i osadników<sup>138</sup>. Najaktywniejszą działalność sowieckie grupy dywersyjne prowadziły w województwie poleskim, nieco słabszą na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego, a jedynie sporadycznie w województwie białostockim<sup>139</sup>.

Szczególnie krwawo zapisała się na kartach historii Ukraińska Organizacja Wojskowa, tajna struktura o charakterze wojskowo-politycznym, skupiająca członków skrajnego nacjonalizmu ukraińskiego. Powstała w sierpniu 1920 r. na zjeździe przedstawicieli organizacji wojskowych w Pradze. W październiku 1922 r. jej kierownictwo skierowało do akcji na terenie Małopolski Wschodniej 50-osobowy oddział pod dowództwem S. Melnyka. Organizował on napady na polskich osadników i folwarki. Do końca 1922 r. – czyli w ciągu trzech miesięcy – ukraińscy nacjonaści podpalili około 2300 folwarków, zagród osadników, budynków administracji terenowej, posterunków policji i stacji kolejowych. Dokonywali także niszczeń połączeń telegraficznych w węźle lwowskim oraz zerwali w kilku miejscach tory kolejowe<sup>140</sup>.

W 1923 r. władze polskie zlikwidowały oddziały dywersyjne działające na Białostoczczyźnie i Grodzieńszczyźnie, lecz na ich miejsce pojawiły się nowe, skupiające działalność na Nowogródzczyźnie i Polesiu<sup>141</sup>. Dodać można tylko uwagę wykraczającą poza ramy tej pracy, że działalność sowieckich grup dywersyjnych skłoniła władze Rzeczypospolitej do utworzenia w 1924 r. Korpusu Ochrony Pogranicza.

W 1923 r. ostatecznie zostały zakończone sprawy związane z uznaniem przez Polskę Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich<sup>142</sup>. 23 lipca 1923 r. sowiecka dyplomacja oficjalnie powiadomiła rząd Polski o powstaniu państwa związkowego.

<sup>138</sup> W związku z manifestacją podpaleń dworów i zagród polskich Sejm Ustawodawczy RP podjął 25 IX 1922 r. uchwałę polecającą rządowi pomoc dla ludności „dotkniętej terrorem”.

<sup>139</sup> A. Sowa, op. cit., s. 115.

<sup>140</sup> *Historia Polski, Kalendarium...*, s. 223.

<sup>141</sup> M. Wiśniewska, L. Wyszczelski, op. cit., s. 42.

<sup>142</sup> Obradujący 30 XII 1922 r. XII Ogólnorosyjski Zjazd Rad przekształcił się w I Zjazd Rad ZSRS. Była to nowa forma państwowości sowieckiej – państwo związkowe. W lecie 1923 r. Ludowe Komisariaty Spraw Zagranicznych Ukrainy i Białorusi powiadomiły polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne o przystąpieniu tych republik do ZSRS. Vide: A. Skrzypek, op. cit., s. 72-73.

13 grudnia 1923 r. polski minister spraw zagranicznych Roman Darowski wręczył posłowi sowieckiemu w Warszawie Leonidowi Oboleńskiemu notę mówiącą o uznaniu *de iure* (zgodnie z prawem) ZSRS<sup>143</sup>.

### Ocena traktatu ryskiego

Pokój zawarty w Rydze był pokojem kompromisowym. Ani Polska, ani bolszewicka Rosja nie posiadały dostatecznej siły, by narzucić przeciwnikowi własne warunki. Dla obu państw pokój był koniecznością życiową. Od stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych zależał dalszy byt obu organizujących się państwowości.

Rosja sowiecka podpisała traktat ryski wskutek przegranej wojny. Nie oznaczało to jednak wyrzeczenia się przez nią podstawowej strategii bolszewickiej – czasowo odłożonej eksportu rewolucji na zachód Europy. Pomimo podpisania tego dokumentu, sowieci nieustannie zgłaszali nieformalne pretensje, dotyczące prawa przyłączenia ziem Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi do Rzeczypospolitej. I choć prawa mniejszości narodowych miały być wzajemnie przestrzegane, to wśród ludności prowadzona była odpowiednia propaganda bolszewicka<sup>144</sup>.

Ogólnie po podpisaniu traktatu ryskiego Rosja sowiecka uznała państwowość polską pod każdym względem. Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a Rosyjską Federacją Socjalistyczną Republiką Rad pozostały jednak pełne nieufności i wzajemnych podejrzeń. Obydwa państwa zobowiązały się do nieingerowania w wewnętrzne sprawy drugiej strony. Zobowiązana te były systematycznie łamane przez stronę sowiecką. Traktat ryski zakończył etap walk o wschodnie granice, nie oznaczało to jednak trwałego pokoju i usunięcia niebezpieczeństwa nowych konfliktów.

Marsz. Józef Piłsudski miał świadomość tego, że traktat nie doprowadził do trwałego wyeliminowania między Polską a bolszewicką Rosją (później ZSRS) zarzewia kolejnego konfliktu. Pod koniec 1921 r. na posiedzeniu Rady Wojennej stwierdził, że *możliwością jest w 1922 r. tylko wojna na Wschodzie*<sup>145</sup>. Zgodnie z tą myślą opracowywana od 1921 r. polska doktryna wojenna zakładała, że największe niebezpieczeństwo zagraża Polsce od wschodu<sup>146</sup>.

Istotą zagrożenia miało być połączenie tradycyjnego imperializmu rosyjskiego, którego fundamentem było panowanie nad Ukrainą, z agresywną ideolo-

<sup>143</sup> J. Ślusarczyk, op. cit., s. 80.

<sup>144</sup> M. Wiśniewska, L. Wyszczelski, op. cit., s. 32.

<sup>145</sup> Cyt. za: W. Włodarkiewicz, *Przed 17 września 1939 r. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921-1939*, Warszawa 2002, s. 78.

<sup>146</sup> L. Wyszczelski, *Obrona granicy wschodniej w poglądach polskich naczelnych władz wojskowych w latach 1921-1939*, [w:] *Polska granica wschodnia...*, s. 85.

gią komunistyczną<sup>147</sup>. Ideologia ta mogła zrealizować swoje zaborcze cele tylko po całkowitym upodobnieniu według własnych wzorów tych krajów, które leżały (jak Polska) na kierunku sowieckiej ekspansji. Traktat ograniczał jednak ich możliwości penetracji Europy.

Postanowienia traktatu ryskiego, w wyniku których część ludności ukraińskiej i białoruskiej znalazła się w granicach Polski, traktowano w Związku Sowieckim jako przejaw niesprawiedliwości dziejowej. Było to wyrazem przekonania, że Kresy nie należą do Polski. Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (utworzona 16 grudnia 1918 r.) początkowo wysuwała hasła autonomii dla Białorusinów i Ukraińców w ramach państwa polskiego. Później Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi (wyodrębniona z KPRP wraz z komunistyczną partią Zachodniej Ukrainy, jako organizacje autonomiczne), opowiedziała się za natychmiastowym oderwaniem od Polski ziem Białorusi Zachodniej i połączeniem jej z Białorusią sowiecką<sup>148</sup>.

Po traktacie ryskim nadal miały miejsce konflikty narodowościowe na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej. Nie mogły one być rozwiązane zgodnie z poglądami narodowej demokracji przymusową polonizacją<sup>149</sup>. Politycy polscy zdawali sobie sprawę, że przymusowa asymilacja mniejszości spowoduje rozgoryczenie Ukraińców i Białorusinów. Sądzieli jednak, że polityka ustępstw będzie bardziej szkodliwa. Traktat ryskie (oficjalnie Traktat Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą) nie załatwił wszystkich problemów, jakie miały miejsce w stosunkach między Polską a Rosją sowiecką. Nie przewidywał sankcji, w związku z tym jego wykonanie zależało od dobrej woli obu stron. Osiągnięto tylko względnie korzystne porozumienie z Sowietami.

Ostatecznie nie załatwiono do końca spraw rozrachunkowych z tytułu udziału ziem polskich w życiu gospodarczym carskiej Rosji. Uregulowano natomiast stosunki konsularne, sprawy ruchu kolejowego, pocztowo-telegraficzne, sanitarne. W dużym stopniu uregulowano też sprawy rewindykacji i reewakuacji.

Traktat ryski stanowił – obok traktatu wersalskiego – podstawę bezpieczeństwa Polski w okresie międzywojennym. System wersalsko-ryski miał zabezpieczyć Europę przed powrotem do agresywnej polityki Niemiec i Rosji. Było

<sup>147</sup> A. Nowak, *Polityka wschodnia Józefa Piłsudskiego (1918-1921). Koncepcja i realizacja*, „Zeszyty Historyczne”, 1994, s. 107.

<sup>148</sup> Partie komunistyczne na tych terenach (złożone także z Polaków, a zwłaszcza Żydów) nosiły nazwy odrębnych partii komunistycznych, realizujących program oderwania tych ziem od państwa polskiego. Komuniści polscy, podobnie jak sowieccy, traktowali RP jako „polską przegrodę” (według określenia Stalina). Vide: K. Grünberg, *Polska karta Stalina*, Toruń 1991, s. 41.

<sup>149</sup> Do konfliktów narodowościowych przyczyniło się w dużym stopniu m.in. to, że władze polskie dzieląc ziemię będącą w dyspozycji państwa nie uwzględniały dostatecznie aspiracji Białorusinów i Ukraińców. Miejscowej ludności przyznano zaledwie kilka procent ziemi przejętej przez państwo.

jednak kwestią czasu, kiedy oba te państwa odzyskają dawną potęgę<sup>150</sup>, gdyż obydwa politykę swą podporządkowały potrzebom ekspansji. Doprowadziło to do kolejnej wojny światowej.

Dziś, podobnie jak przed 90 laty, oceny traktatu ryskiego są rozbieżne. Nie brak opinii, że wojna z bolszewicką Rosją została wygrana pod względem militarnym, ale przegrana pod względem dyplomatycznym. Nie udało się zorganizować Europy Wschodniej według koncepcji marsz. Piłsudskiego. Nie powstały państwa buforowe, oddzielające Polskę od Rosji bolszewickiej. Byli również tacy, którzy twierdzili, że *Traktat ryski był pierwszym aktem ze strony polskiej, który się wyrzekł i zrzekał w sposób legalny naszych praw do olbrzymiej polaci ziem wschodnich*<sup>151</sup>.

Dla innych traktat ryski był zwycięstwem realizmu.

---

<sup>150</sup> Vide: L. Moczulski, *Wojna polska 1939*, Warszawa 2009, s. 28.

<sup>151</sup> S. Mackiewicz (Cat), op. cit., s. 150.

## **SUMMARY**

### **THE TREATY OF RIGA AND ITS CONSEQUENCES 1919-1923**

The article discusses the issues of Polish-Soviet negotiations during the war of 1920. Russian side made different conditions in order to gain time. The talks were dependent on the situation at the front. With the progress of the Red Army, Soviet diplomats stiffened their position and demanded unacceptable conditions from the Poles. A breakthrough in the negotiations came after the defeat of the Red Army in August 1920. The position of the Russian side changed dramatically. In general, the diplomats agreed to the terms proposed by the Polish, knowing in advance that they would not be realized. On 18th of March 1921 peace treaty between the Poland and Bolshevik Russia was signed in Riga. This was influenced by the fact that both parties were not able to continue the war. The Treaty ended the state of war, determined the border between the two countries and created the basis for the arrangement of relations in the future. It also imposed various commitments on the Russian side, including financial and economic conditions that were not fully realized. In the treaty much attention was devoted to the issues of exchanging war prisoners and hostages. Treaty of Riga – although its evaluations are different today – had an impact on the international position of Poland, as a country capable of independent actions. It strengthened the position of the Republic, as an important partner in the European game of forces.

## **РЕЗЮМЕ**

### **Рижский мирный договор и его последствия 1919-1923**

В статье рассматривается проблематика польско-советских переговоров во время войны 1920 г. Российская сторона выдвигала разные требования, чтобы выиграть время. Тематика переговоров зависела от ситуации на фронте. На фоне успехов Красной Армии советские дипломаты занимали более жесткую позицию и выдвигали неприемлемые для польской стороны требования. Прогресс в переговорах наступил после поражения Красной Армии в августе 1920 г. Позиция российской стороны кардинально изменилась. Дипломаты, в основном, согласились с польскими условиями, заранее зная, что они не будут выполняться. 18 марта 1921 г. в Риге был подписан мирный договор между Польшей и большевистской Россией. На договор повлиял тот факт, что обе стороны были не в состоянии продолжать военные действия. Договор позволил

---

выйти из состояния войны, определил границы обеих стран и создал основу для формирования отношений в будущем. Он также накладывал на российскую сторону определенные обязательства, в том числе финансово-экономические, которые не были выполнены в полной мере. Много внимания было уделено обмену военнопленными и заложниками. Рижский мирный договор – несмотря на то, что сегодня он оценивается по-разному – оказал влияние на международную позицию Польши как государства, способного действовать самостоятельно. Он укрепил позиции Речи Посполитой как важного партнера в европейском раскладе сил.

